



1985 1

Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Bibliotekarz

powsta-
sztukę i rze-
ata, pokrywa-
ni dzisiejszych
uru. Był to dar
a i następnie
lat na placów-
asja kolekcjo-
ność niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałą współpracę z Państwami Wschodu Wschodnim i Hanoi. Umowy z bratnimi

etnograficznej do Indii i 1982/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Orissy. Z i. przedsięwzięć wynikało m.in. w granicach ludowej muzyki azjatyckiej. Podstawowym kłopotem Muzeum jest brak pomieszczeń, odpowiednich do przechowywania i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantara zajmują

k książka

i Wschód, jak
uzem to, pod
Wawrzyniaka,

nącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw
rska, tej w
nej placów

ukov
liczn
a Mi

i informacja

Celebes), Bal

zonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

tualnych; oko-
ntu jawajskie-
k; ponad 300
ież kolekcja
ntów-

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc. Znane są z wysokiego poziomu publikacji towa-

warunków do należytej ekspansji form działalności. Te staną się dopiero po zrealizowaniu drugiego etapu. Będzie nim główny cel, jakim jest utworzenie Biblioteki Azjatyckiej w Pacyfiku, która połączy

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ
M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ:

Bogumił STACHURA: Sinto-84	4
Teresa JASIŃSKA: Wybrane zagadnienia budowy sieci dziedzinowej bibliotek technicznych	7
Alfred JÄSCHKE: Kooperacja zadań bibliotek lipskich	11
W kraju — w Europie — na świecie	16
Marek BORYCZKO: Przemiany w strukturze organizacyjnej współczesnego bibliotekarstwa duńskiego	18
Krasicki o książce i czytaniu	26
Z książką wśród chorych	30

СОДЕРЖАНИЕ

Богумил СТАХУРА: СИНТО-84	4
Тереса ЯСИНСКА: Избранные вопросы структуры областной сети технических библиотек	7
Альфред ЕШКЕ: Кооперация задачей библиотек в Лейпциг	11
Польша — Европа — Мир	16
Мареk БОРЫЧКО: Перемены в организационной структуре современного датского библиотечного дела	18
Красицки о книге и чтении	26
З книги у больной	30

CONTENTS:

Bogumił STACHURA: Sinto-84	4
Teresa JASIŃSKA: Technical libraries—some aspects concerning the structure of the field-system	7
Alfred JÄSCHKE: Co-operation between Leipzig libraries	11
Poland—Europe—World	16
Marek BORYCZKO: Changes in organizational structure of contemporary Dutch library management	18
Krasicki on book and reading	26
Books for the ill	30

Projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

REDAGUJE, KOLEGIUM: Stanisław BADOŃ (red. nacz.), Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Franciszek ŁOZOWSKI, Grzegorz A. PEJDA (sekr. red.), Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław BADOŃ, Grzegorz CHMIELEWSKI, Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAŻ, Janusz DEMBSKI, Danuta DUDZIAK, Bolesław HOWORKA, Andrzej KEMPA, Stefan KUBOŃ (przewodniczący), Stanisław KRZYWICKI, Franciszek ŁOZOWSKI, Elżbieta MALINOWSKA, Zbigniew NOWAK, Janusz NOWICKI, Grzegorz A. PEJDA, Jerzy POLEC, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK, Jan WOŁOZ

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 1

POZNAŃ

ROK LII

Bogumił STACHURA
CINTE
Warszawa

SINTO — 84

Zintegrowany System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej — SINTO — ma już swoją historię. Koncepcja jego powstała na bazie materiałów opracowanych przez Komisję d/s Powszechnego Systemu Informacji ŚWIATOWID w 1972 r. Był to okres lawinowego powstawania różnego rodzaju koncepcji systemów informatycznych, jak np.: WEKTOR, MERKURY, SEJF, CENPLAN, SPiS itp. Spośród nich tylko podsystem ewidencji ludności z wyższym wykształceniem — MAGISTER oraz system ewidencji statystycznej SPiS przetrwały do dnia dzisiejszego.

Spośród trzech systemów, które się ostały, SINTO nie wyszedł spoza sfery koncepcji. W 1977 r. opracowano w Centrum INTE tzw. „Projekt Ogólny SINTO”. Przyznać należy, że jest to pierwszy dokument, który choć w sposób ogólny, ale jednak kompleksowy prezentuje ideę budowy SINTO. Jest to w zasadzie dokument podstawowy, na bazie którego powstały dalsze uaktualnienia lub uzupełnienia tegoż projektu. Można się spierać z autorami czy ten dokument powinien nazywać się „projektem ogólnym” w sytuacji kiedy on jedynie przedstawia ogólną ideę koncepcji budowy SINTO. W moim odczuciu powinien on raczej nazywać się „Koncepcja budowy SINTO”. W projekcie tym między innymi założono, że w dalszej kolejności powinny powstawać projekty techniczne poszczególnych systemów oraz należy opracować harmonogram realizacji SINTO łącznie z bilansem nakładów. Projekty techniczne bardziej lub mniej prawidłowe powstały dla niektórych systemów dziedzicowo-gałęziowych i specjalistycznych, natomiast harmonogramu realizacji SINTO do 1984 r. nie sporządzono.

W wyniku określonej potrzeby w Centrum INTE w 1980 i 1983 r. dokonano aktualizacji projektu ogólnego SINTO z

1977 r. Aktualizacja ta nie wprowadzała rewelacyjnych zmian. Głównie chodziło o dwa kontrowersyjne problemy jakimi są: funkcjonowanie BOINTE i usytuowanie WOINTE. Obydwa zaktualizowane projekty ogólne (1980, 1983) nie zawierały harmonogramu realizacji SINTO, ani też wytycznych do projektowania systemów DG i S. Ponadto nie wyszły spoza ramy Centrum INTE.

PRACE INSTYTUTU INTE DLA SINTO

Nie należy pominąć istotnej sprawy jaką jest wykonywanie szeregu bardzo ważnych prac na rzecz SINTO przez Instytut INTE. Otóż w 1976 r. został uruchomiony przez MNSzWiT tzw. „problem resortowy SINTO” z określoną wielkością nakładów finansowych. Co prawda prace wykonywane przez Instytut w ramach tego „problemu” były i są o charakterze naukowo-badawczym, ale mają one istotne znaczenie dla rozwoju SINTO. Dlatego też pragnę podkreślić, że Instytut INTE przyczynił się niejako obok programu SINTO do

realizacji poszczególnych jego elementów a szczególnie poprzez:

- wykonywanie szeregu prac normalizacyjnych
- prace nad językami informacyjnymi
- prace adaptacyjne nad pakietem oprogramowania **ISIS**
- prace nad oprogramowaniem systemów informacyjnych
- prace nad modelami informacyjnymi
- prace z zakresu badań potrzeb użytkowników
- prowadzenie szkoleń i organizowanie konferencji.

Gdyby jednak był opracowany i przyjęty do realizacji określony program budowy SINTO, prace Instytutu INTE byłyby bardziej dostosowane do potrzeb poszczególnych systemów.

SINTO W 1984 R.

W 1984 r. przystąpiono w Centrum INTE po raz trzeci z rzędu do aktualizacji „Projektu Ogólnego z 1977 r.”. Tym razem postanowiono opracować program budowy SINTO, a cały dokument zdecydowano wysłać do Ministra Nauki Sz. W. i T. w celu zatwierdzenia i nadania mu rangi programu ponadresortowego.

Do prac postanowiono podejść metodycznie. W styczniu rozesłano zaktualizowany projekt ogólny z 1983 r. do 17 specjalistów naukowców i praktyków w zakresie informacji w celu jego zaopiniowania. Po uwzględnieniu uwag recenzentów został on kolejny raz zweryfikowany i przedstawiony pod publiczną dyskusję na Konferencji zorganizowanej 17 kwietnia 1984 r. dla wszystkich COI systemów. Uwagi z dyskusji zostały uwzględnione w projekcie ogólnym i znów został on na nowo przygotowany w czerwcu 1984 r. do kolejnej dyskusji na Kolegium Kierownictwa CINTE, które odbyło się w sierpniu br. Kolejne uwagi z Kolegium zostały naniesione i nowy dokument został przedstawiony na Radzie Naukowo-Programowej, która odbyła się we wrześniu br.

Po Radzie Naukowo-Programowej w październiku dokument został przesłany do Ministerstwa NSzWiT w celu jego zatwierdzenia. Myślę, że jeśli ten dokument poddalibyśmy jeszcze kilka razy pod dyskusję, to tyle razy byłyby nowe uwagi i nowe jego wersje. Wszystkich nie jesteśmy w stanie zadowolić, jest to koncepcja zbyt ogólna i punktów widzenia na nią

jest zbyt wiele, aby mogły być wszystkie uwzględnione.

Ostatnia wersja SINTO-84 składa się z dwu części:

1. Część pierwsza jest zaktualizowana wersja „Projektu Ogólnego z 1977 r.”.
2. Część druga stanowi harmonogram realizacji SINTO do 1990 r. z bilansem nakładów na jego budowę.

Aktualizacja projektu ogólnego

W części pierwszej została zaprezentowana ideowa koncepcja budowy zintegrowanego systemu informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej. Co w tej części pozostaje stare, a co nowe w stosunku do poprzednich dokumentów?

Niezmieniona pozostała w miarę szczegółowa charakterystyka procesu informacyjnego:

Źródło informacji — dokumentowanie źródeł — przetwarzanie — obsługa użytkowników.

Nie muszą czytelników mniejszego czasu sopsma przekonywać jak niezmiernie ważnym problemem jest opanowanie pierwszej części tego procesu, tj. źródło i jego dokumentowanie. Natomiast uważam, że bardzo daleko nam jeszcze do opanowania organizacyjnego i merytorycznego tej części procesu informacyjnego.

Zagadnieniu opanowania procesu informacyjnego należałoby poświęcić odrębne miejsce. Chciałbym jednak zasygnalizować, że obecnie i w przyszłości organizacja tego procesu musi ulec radykalnej zmianie. Inspiracją do tego jest konieczność organizacji i komputerowej eksploatacji baz danych.

Niezmieniona w nowej wersji SINTO-84 pozostała koncepcja klasyfikacji systemów informacyjnych na **dziedzinowo-gałęziowe** tworzone wg tematyki obszaru działania:

- chemia
- gospodarka żywnościowa
- leśnictwo i przemysł drzewny
- przemysł lekki
- przemysł wydobywczy
- energetyka
- metalurgia
- przemysł maszynowy
- budownictwo
- transport
- łączność
- administracja, gospodarka przestrzenna, ochrona i kształtowanie środowiska
- stosunki gospodarcze z zagranicą
- gospodarka morska
- handel wewnętrzny
- ochrona zdrowia
- nauki ścisłe i przyrodnicze

- nauki społeczne
- gospodarka materiałowa
- oraz **specjalistyczne** tworzone wg rodzajów źródeł informacji:
 - patenty
 - normalizacja i metrologia
 - archiwa
 - legislacja
 - prace naukowo-badawcze i eksperytyz naukowe
 - tłumaczenia tekstów technicznych
 - naukowa współpraca z zagranicą
 - oprogramowanie informatyczne
 - aparatura naukowo-badawcza
 - literatura techniczno-handlowa
 - dokumenty opublikowane

Moim zdaniem taka klasyfikacja spełnia tylko funkcje formalne. Dzisiaj i w przyszłości sprawą najważniejszą jest organizowanie i eksploatacja monotematycznych lub politematycznych **baz danych**. Komplementarność bazy danych, organizacja odpowiedzialna za jej eksploatację oraz możliwość szybkiego dostępu do źródeł informacyjnych jest i będzie najważniejszym kierunkiem rozwoju informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej w Polsce (zresztą na świecie już to się realizuje od lat).

Niezienna w wersji SINTO-84 pozostała struktura organizacyjna sieci centralnych, resortowych, branżowych, zakładowych i międzyzakładowych ośrodków INTE.

Problem ten budzi poważne kontrowersje w sytuacji, gdy COI systemu umiejscowione jest poza centralnym bądź resortowym ośrodkiem. Mogą wtedy powstać trudności z ustaleniem kompetencji między tymi ośrodkami. W ogóle powstaje pytanie czy centralny ośrodek systemu powinien być przy resorcie? A może, albo najtrafniejszym rozwiązaniem byłoby tworzenie centralnych ośrodków informacji przy źródłach informacyjnych, tj. przy **bibliotekach centralnych**.

Pewnym **modyfi-kacją** w wersji SINTO-84 uległa koncepcja wojewódzkich ośrodków INTE. Zakłada się tu funkcjonowanie dwu rodzajów ośrodków: wojewódzkich i regionalnych.

Wojewódzkie pracowałyby głównie na rzecz urzędu wojewódzkiego i podległych mu jednostek organizacyjnych, natomiast regionalne na rzecz danego regionu obejmującego kilka województw przy czym jeden z ośrodków wojewódzkich spełniałby funkcję ośrodka regionalnego (REGI). Wg założeń autorów SINTO-84 wojewódzkie i regionalne ośrodki miałyby wykonywać zadania:

- ośrodków informacji skierowującej
- ośrodków analizy informacji

- ośrodków terminalowych zdalnego dostępu do centralnych baz danych
- ośrodków zaplecza reprograficznego mikrograficznego.

W wersji SINTO-84 o wiele bardziej **uwypuklono** rolę i zadania sieci bibliotek. Oprócz bibliotek centralnych i współpracujących wprowadzono sieć bibliotek fachowych, publicznych, szkolnych i pedagogicznych. Środowisko bibliotekarskie może być niezadowolone, że zbyt mało miejsca poświęcono roli i zadaniom bibliotek w ramach SINTO. Jednakże w tego rodzaju dokumencie trudno dokładnie omówić wszystkie powiązania bibliotek i ośrodków informacji. Sprawy te powinny zostać uregulowane odpowiednimi przepisami.

Wersja SINTO-84 nie jest dokumentem zamkniętym, będzie ona weryfikowana i aktualizowana w miarę potrzeb i upływu czasu.

Do zupełnie **nowych** zagadnień wprowadzonych w wersji SINTO-84 należy organizacja i budowa Krajowego Centrum Informatyki. Centrum to powinno być wyposażone w komputer o dużej mocy z pamięcią operacyjną 4 MB i pamięcią zewnętrzną co najmniej 10×100 MB na dyskach magnetycznych.

Do podstawowych zadań Krajowego Centrum Informatyki powinna należeć:

- eksploatacja trzech specjalistycznych systemów będących w gestii CINTe, tj. systemu o pracach naukowo-badawczych (SYNABA), tłumaczenia literatury technicznej (TLUMACZENIA), współpraca naukowo-techniczna z zagranicą (SAZAPS),

- eksploatacja krajowych i zagranicznych baz danych szczególnie dla najbardziej zaawansowanych systemów, np. chemii, gospodarki żywnościowej, patentów, normalizacji i legislacji,

- pełnienie funkcji krajowego centrum teleprzetwarzania i współpraca z siecią teleprzetwarzania krajów RWPG i zachodu,

- testowanie pakietów oprogramowania i eksploatacja pilotażowa systemów realizowanych przez różne placówki krajowej sieci inte,

- udostępnienie potencjału obliczeniowego na rzecz prac naukowo-badawczych i wdrożeń realizowanych przez Instytut INTE,

- prowadzenie działalności szkoleniowej sieci inte.

Bodajże jedynie Centrum INTE pośród wszystkich krajów RWPG nie posiada komputerowego zaplecza technicznego.

Toteż budowa takiego centrum wynika nie tylko z potrzeb krajowych ale również ze zobowiązań międzynarodowych.

Drugim **nowym** zagadnieniem w wersji SINTO-84 jest propozycja organizowania ośrodków informacji. Zadaniem tych ośrodków powinno być opracowywanie i dostarczanie wysoko przetworzonej informacji analityczno-syntetycznej głównie problemowo-zorientowanej na podstawie krajowych i zagranicznych zasobów informacyjnych. Opracowania te w szczególności dotyczyć będą prognoz i wieloletnich programów rozwoju wybranych dziedzin życia społeczno-gospodarczego kraju. Z opracowań tych powinny korzystać w pierwszej kolejności kadry kierownicze administracji, przedsiębiorstw, pracownicy nauki a także określone grupy specjalistów.

Trzecim **nowym** w wersji SINTO-84 są zasady finansowania programu realizacji tego zintegrowanego systemu. Finansowaniem proponuje się objąć niżej wymienione obszary działania:

- badania naukowe i rozwojowe,
- prace projektowo-modelowe i projektowo-wdrożeniowe,
- oprogramowanie powielarne,
- prace adaptacyjne,
- zakupy źródeł informacji niezbędnych dla funkcjonowania bibliotek centralnych i współpracujących,
- zakup krajowych i zagranicznych baz danych oraz ich konserwacja,
- szkolenie, propaganda, reklama, marketing i współpraca międzynarodowa.

Proponuje się, aby realizację programu SINTO objąć finansowaniem ze środków Centralnego Funduszu Rozwoju INTE. Jego zasady tworzenia i podziału zostały sprecyzowane w projekcie Ustawy o Informacji. Do chwili utworzenia w/w „Funduszu” finansowanie programu SINTO odbywać się powinno z budżetu Państwa w oparciu o coroczny projekt zadań opracowany przez Centrum INTE.

Środki finansowe na ten cel powinny być przyznawane Centrum INTE, które z kolei część tych środków przeznaczy dla Instytutu INTE na realizację prac naukowo-badawczych, wdrożeniowych, projektowych i adaptacyjnych, natomiast pozostała część środków powinna pozostać w gestii Centrum INTE na finansowanie zakupu źródeł informacyjnych, baz danych, szkolenie i współpracę międzynarodową. Proponuje się, aby z budżetu Państwa została sfinansowana budowa Krajowego Centrum Informatyki.

Natomiast bieżąca działalność ośrodków inte, eksploatacja baz danych, obsługa użytkowników oraz działalność remontowo-inwestycyjna powinna być finansowa-

na ze środków resortów, zrzesseń, przedsiębiorstw, urzędów wojewódzkich, może być także finansowana ze środków własnych przy założeniu wprowadzenia odpłatności za udostępnienie informacji.

PROGRAM BUDOWY SINTO W LATACH 1985—1990.

Całkowicie nowym dokumentem jest część druga będąca programem realizacji SINTO. Program ten składa się z części opisowej i tabelarycznej.

W części opisowej dokonano próby oceny stopnia zaawansowania poszczególnych systemów dziedzinowo-gałęziowych i specjalistycznych. Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w moim artykule „SINTO — stan i perspektywy — naracja”, APID 1983, nr 8.

Zaproponowano realizację SINTO w układzie trzywariantowym. Wariant **minimalny** obejmowałby opracowanie i wdrożenie dziewięciu najbardziej zaawansowanych systemów dziedzinowo-gałęziowych i specjalistycznych takich jak: gospodarka żywnościowa, chemia, ochrona zdrowia, przemysł lekki, patenty, normalizacja i metrologia, legislacja, prace naukowo-badawcze (SYNABA) i tłumaczenia literatury technicznej (TŁUMACZENIA). Wariant **pośredni** zakłada realizację wariantu minimalnego oraz opracowanie i wdrożenie dodatkowo takich systemów jak: budownictwo, przemysł maszynowy, metalurgia i gospodarka materiałowa.

Wariant **maksymalny** oczywiście zakłada wdrożenie wszystkich 30-tu systemów.

W części opisowej omówiono zasady gromadzenia źródeł informacji, ich dokumentowania i organizacji baz danych. Omówiono także podstawowe zagrożenia w realizacji SINTO, do których zaliczyć należy:

- ograniczenie środków na import literatury zagranicznej i baz danych szczególnie z drugiego obszaru płatniczego
- ograniczenie środków również z drugiego obszaru płatniczego na rozsypany się sprzęt poligraficzny, a także sprzęt mikrograficzny
- bardzo niska jakość opracowań dokumentacyjnych, a także maszynowych nośników informacji
- brak czynników motywacyjnych zobowiązujących określonych specjalistów lub instytucje do obowiązku dokumentowania źródeł informacyjnych
- brak organizacji Centrów Baz Danych (CBD), które zajęłyby się tworzeniem nowych baz danych lub eksploatacją i szerokim rozpowszechnieniem krajowych i importowanych baz danych

— brak możliwości dostępu do sprawnego sprzętu informatycznego pozwalającego na szybkie wyszukiwanie informacji

— brak kadry specjalistów w szczególności z zakresu języków informacyjno-wyszukiwawczych, dokumentowania źródeł, projektowania zautomatyzowanych systemów informacyjnych

— trudna sytuacja lokalowa bibliotek centralnych i współpracujących.

Część tabelaryczna wersji SINTO-84 przedstawia bilans nakładów na jego realizację do 1990 r. W bilansie nakładów uwzględniono 20 proc. stopień inflacji oraz zastosowano w przypadkach zakupów dewizowych przelicznik polskiego złotego z początku września 1984 r., w stosunku do baz danych i zakupu sprzętu komputerowego, a w stosunku do zakupu źródeł informacyjnych przelicznik Ars Polona z roku 1983. W tej sytuacji wszystkie nakłady są podane w złotych obiegowych. Prezentowanie wszystkich danych jest niemożliwe ale dla ogólnej orientacji przedstawiam poniżej propozycje nakładów na określone grupy działań.

1. Nakłady na projektowanie i wdrażanie systemów specjalistycznych do 1990 r.	92,0 mln zł
2. Nakłady na projektowanie i wdrażanie systemów dziedzinowo-gałęziowych do 1990 r.	200,5 mln zł
3. Nakłady na prace naukowo-badawcze systemów specjalistycznych do 1990 r.	36,3 mln zł
4. Nakłady na prace naukowo-badawcze systemów dziedzinowo-gałęziowych do 1990 r.	173,5 mln zł
5. Nakłady na zasilanie informacyjne centralnych bibliotek i bibliotek współpracujących w źródła krajowe w latach 1985—1990 r.*	2 422,4 mln zł
6. Nakłady na zasilanie informacyjne centralnych bibliotek i bibliotek współpracujących w źródła zagraniczne I i II obszaru płatniczego w latach 1985—1990	8 009,9 mln zł
7. Nakłady na zakup obcych baz danych w latach 1985—90.	365,8 mln zł
8. Nakłady inwestycyjne na budowę Krajowego Centrum Informatycznego do 1990 r.	746,5 mln zł
9. Orientacyjne nakłady na zasilanie informacyjne w latach 1985—1990 w źródła krajowe i zagraniczne bibliotek współpracujących z centralnymi bibliotekami, które dotychczas nie powołały sieci bibliotek współpracujących**	1 000,0 mln zł

Ogółem nakłady w latach 1985—90

13 046,9 mln zł

* — dane niekompletne ze względu na nie powołanie dla 7 bibliotek centralnych — bibliotek współpracujących

** — podano wielkości orientacyjne.

Komentując ww wielkości można mieć odczucie, że liczby te są ogromne. Otóż wprost przeciwnie, dane są oparte na real-

nych nakładach finansowych z 1983 r. przy założeniu jedynie 20% rocznego wzrostu wynikającego ze stopy inflacyjnej. Dane nie przewidują natomiast domniemanego wzrostu nakładów finansowych wynikających z rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, tak więc dane te są raczej skromne, stagnacyjne a nie dynamiczne.

Odrębnym problemem choć dotyczącym strony finansowej jest zagadnienie **odpłatności** za usługi informacyjne. Czy usługi informacyjne powinny być nieodpłatne czy powinny być towarem.

W naszym systemie społeczno-gospodarczym wiele usług jest nieodpłatnych bądź odpłatnych po niskich cenach. Z dostępnych źródeł uzyskałem informację, że ośrodki informacji naukowo-technicznej USA w 1982 r. zarobiły 1,0 mld dolarów, a tego samego typu ośrodki Europy Zachodniej w 1982 r. zarobiły 0,5 mld dolarów. W „Projekcie SINTO” zakłada się, że tylko informacja biblioteczna będzie bezpłatna. Natomiast za inne formy infor-

macji przewiduje się wprowadzenie odpłatności.

Czy w ogóle tego typu koncepcja zintegrowanego systemu informacji jest potrzebna? Jaka jest celowość jego wdrażania szczególnie obecnie w trudnej sytuacji gospodarczej naszego kraju? Myślę, że koncepcja SINTO ma tyłu przeciwników

co i zwolenników. Przeciwnicy twierdzą, że rozwój poszczególnych systemów i tak się odbywa w miarę potrzeb bez projektu SINTO. Ponadto twierdzą oni również, że realizacja całego przedsięwzięcia jest zbyt skomplikowana i kosztowna. Brak jest centralnego gestora, który występując w roli ponadresortowej spełniałby funkcję generalnego projektanta, koordynatora i kontrolera wdrożeń oraz zajęłby się finansowaniem przedsięwzięć wynikających z programu. CİNTE dotychczas w zakresie realizacji SINTO takich uprawnień nie posiada. Wystąpiono więc do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki o nadanie dla SINTO rangi ponadresortowej.

Program ten powinien być dostosowany do nowoczesnych metod i technologii gromadzenia, opracowywania i przetwarzania informacji. Pod pojęciem nowoczesnych metod i technologii rozumiem:

- odpłatne opracowywanie źródeł informacyjnych przez specjalistów i przygotowywanie ich w formie przedmaszynowej,
- tworzenie maszynowych nośników informacji oraz organizacja i zakup różnego rodzaju baz danych przystosowanych do technologii zautomatyzowanej,
- wykorzystanie dostępnego sprzętu komputerowego oraz zakup nowego w celu zautomatyzowania obsługi użytkowników,
- wykorzystanie istniejącego oraz dalszy rozwój systemu zdalnego wyszukiwania informacji (teleprzetwarzania),
- tworzenie zaplecza źródeł informacyjnych na mikrofilmach, mikrofilmach oraz szeroki rozwój techniki reprograficznej.

W ramach SINTO centralnie finansowane powinny być przede wszystkim:

- prace naukowo-badawcze,
- prace projektowo-wdrożeniowe,
- zakup źródeł informacji,
- zakup obcych baz danych,
- dokumentowanie źródeł informacji i tworzenie krajowych baz danych (polskiego piśmiennictwa),
- zakup sprzętu reprograficznego i mikrograficznego,
- wzorcowy system komputerowy,
- prace nad rozwojem technologii teleprzetwarzania.

SINTO powinien spełniać funkcje metodyczne polegające na zapewnieniu spójności w zakresie normalizacji, która dotyczy przede wszystkim:

- języków informacyjno-wyszukiwawczych,
- pakietów oprogramowania,
- formatów zapisu informacji,
- przedmaszynowych nośników informacji.

Na zakończenie pragnąłbym jeszcze raz zwrócić uwagę na te elementy, które uważam za najważniejsze i najpilniejsze do realizacji niezależnie do sytuacji gospodarczej kraju. Do problemów tych zaliczam:

- wprowadzenie systemu materialnego zainteresowania osób lub instytucji w celu pełnego dokumentowania źródeł krajowych i zagranicznych,
- organizowanie zautomatyzowanych dwujęzycznych baz danych krajowych,
- pełne wykorzystanie obcych baz danych,
- zintensyfikowanie prac nad zdalnym wyszukiwaniem informacji (teleprzetwarzania),

WYBRANE ZAGADNIENIA BUDOWY SIECI DZIEDZINOWEJ BIBLIOTEK TECHNICZNYCH

Referat wygłoszony na naradzie przedstawicieli bibliotek technicznych, poświęconej współpracy bibliotek w ramach Centralnej Biblioteki Technicznej I, w dn. 8.11. 1984 r.

Powołanie bibliotek centralnych oraz budowa sieci bibliotek dziedzinowych miały stanowić ważny etap w działaniach zmierzających do optymalizacji gromadzenia wydawnictw zagranicznych oraz do lepszej organizacji i bardziej efektywnego wykorzystania krajowego zbioru informacyjnego. Stworzone zostały formalno-prawne podstawy do praktycznej realizacji współpracy bibliotek, zarysowując ramy organizacyjno-prawne dla wielu dotychczasowych wysiłków w tym zakresie. Sieć centralnych bibliotek naukowych ma stać się ważnym elementem programu SINTO, warunkującym jego realizację.

Pozwolę sobie na krótką chwilę retrospekcji. Problem współpracy i więzi międzybibliotecznych ma już swoją historię, a zarazem w większości punktów jest problemem wciąż otwartym, wymagającym wielu badań, dyskusji merytorycznych oraz nieustannych działań praktycznych. Tradycja współpracy bibliotek naukowych w Polsce sięga okręsu międzywojennego. Potrzeba współpracy rozciąga się i dojrzała oddolnie, w bibliotekach. Znalazła również swoje odbicie w pierwszych, powojennych aktach prawnych — w Dekrecie o bibliotekach, a następnie w Ustawie o bibliotekach.

Inicjatorem wielu działań praktycznych w tym zakresie było Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, na szczeblu ogólnokrajowym, a szczególnie w wielu okręgach, inicjując i organizując porozumienia i współpracę regionalną bibliotek. Zaowocowało to aktywną pracą wielu naszych koleżanek i kolegów z okręgu krakowskiego, poznańskiego, wrocławskiego, gdańskiego, łódzkiego, szczecińskiego i innych. Zaowocowało, zanim ukazał się pierwszy akt normatywny — Zarządzenie nr 15 Min. Kultury i Sztuki, w porozumieniu z Ministrem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarzem Naukowym PAN, z dnia 9 lutego 1973 roku, w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności

informacyjnej centralnych bibliotek naukowych.

Zarządzenie to usankcjonowało niejako inicjatywy i działania oddolne; otworzyło pierwszy etap programowej specjalizacji bibliotek, w majestacie trójresortowego aktu prawnego. Na podstawie tego zarządzenia, zostały ustalone dla bibliotek naukowych, wyznaczonych na biblioteki centralne dla określonych dziedzin wiedzy, zasady specjalizacji centralnych bibliotek naukowych.

W załączniku do Zarządzenia nr 15 wymieniony został cel specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych, sformułowany jako umożliwienie optymalnej obsługi wszystkich użytkowników krajowych zasobów bibliotecznych poprzez gromadzenie materiałów bibliotecznych w kraju, zgodnie z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami wszechstronnego rozwoju nauki i gospodarki narodowej oraz poprzez organizację ogólnokrajowego podsystemu informacji bibliograficznej, wyposażonego w nowoczesne środki gromadzenia, przetwarzania i przekazywania informacji, dostosowane do uczestnictwa w międzynarodowym systemie informacji. Cel to daleko siężny i niełatwy do zrealizowania.

Paragraf trzeci tegoż załącznika stanowił, iż biblioteka centralna obowiązana jest realizować zadania wyznaczone jej w planie specjalizacji. Bardzo ważki natomiast paragraf czwarty, wyrażał integra-

cję bibliotek centralnych z pozostałymi ogniwami informacyjnymi w kraju, określając, że biblioteki centralne tworzą podsystem, stanowiący integralną część ogólnokrajowego systemu informacji.

Drugi etap planu specjalizacji bibliotek wyznaczają dwa akty normatywne, poprzedzone dyskusjami i polemikami na wielu forach,¹ w naszej prasie zawodowej,² poprzedzone też podjętymi pracami badawczymi³ — Zarządzenie nr 1 Min. Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego PAN, z dnia 26 kwietnia 1979 r.,⁴ w sprawie ustalania zasad i planu specjalizacji zasobów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczania bibliotek centralnych i określania ich zadań oraz Projekt ogólny SINTO, wydany przez CİNTE w 1977 roku.⁵

Zarządzenie nr 1 oraz załączniki do tegoż zarządzenia mimo iż poświęcają największą uwagę bibliotekom centralnym — co jest zrozumiałe, wprowadzają drugi poziom specjalizacji — biblioteki współpracujące, które wraz z bibliotekami centralnymi mają realizować zadania wynikające z planu specjalizacji. Ważkie są punkty: dziewiąty, dziesiąty oraz jedenasty Załącznika nr 1 do Zarządzenia, regulujące sprawę powoływania bibliotek współpracujących, wyznaczenia im zakresów przedmiotowych oraz sytuowania ich w sieci bibliotek centralnych. Mam tu na myśli możliwość uczestnictwa biblioteki współpracującej w realizacji zadań z większą niż jedną biblioteką centralną. Oba wymienione akty normatywne wiążą sieć bibliotek centralnych i współpracujących z ogólnokrajowym systemem informacji, zawartym w programie SINTO.

19—20.06. 1979 r. odbyła się w Wildzie narada dyrektorów bibliotek centralnych oraz przedstawicieli resortów nadzorujących działalność bibliotek centralnych i współpracujących, poświęcona problemom wdrażania planu specjalizacji. Było to ważne forum dyskusyjne, wyniki dyskusji zostały opublikowane.⁶

Szczególna uwaga na tej sesji, czemu dały wyraz referaty — główny i problemowe, a następnie dyskusja, została skupiona na problematyce budowy sieci bibliotek dziedzinowych oraz poświęcona powiązanym z tym problemom — organizacji krajowego zasobu informacyjnego i centralnym, dziedzinowym i regionalnym katalogom bibliotecznym.

Koncepcję budowy sieci bibliotek dziedzinowych przedstawiła najpełniej w swoim referacie Hanna Uniejewska, szukając potwierdzenia w istniejących przykładach zorganizowanych już sieci — Głównej Biblioteki Lekarskiej, Centralnej Biblioteki Rolniczej, Biblioteki Sejmowej, no

i naturalnie Centralnej Biblioteki Ekonomicznej, którą reprezentuje autorka.

Odrębnym niejakim torem (nie chciałabym powiedzieć, że bocznym) prowadzone są prace nad budową sieci Centralnej Biblioteki Morskiej, czego wyrazem są rezultaty trzech spotkań uczestników tej sieci, odbyte w Gdańsku oraz zorganizowana pod patronatem CİNTE sesja problemowa w Szczecinie na temat „Informacja naukowa dla potrzeb gospodarki morskiej”.⁷

Jeśli chodzi o centralną bibliotekę techniczną to w Bibliotece Politechniki Warszawskiej, w maju 1980 r., odbyło się spotkanie konsultacyjne dyrektorów bibliotek wyższych szkół technicznych, poświęcone wymianie poglądów na temat koordynacji działalności bibliotek wyższych szkół technicznych w zakresie gromadzenia i udostępniania materiałów bibliotecznych.

Działania te w moim pojęciu otwierają trzeci, bardzo ważny, etap budowy sieci dziedzinowej bibliotek. Etap ten obejmuje samookreślenie się bibliotek współpracujących i właściwy ich dobór przez biblioteki centralne. Działania na tym etapie zasadzają się na rozpoznaniu partnerów, ocenie ich potencjału oraz włączeniu do współpracy bibliotek specjalizujących się w tym samym lub bardzo zbliżonym, co biblioteka centralna zakresie. Na tym etapie, w charakterze bibliotek współpracujących dobrane są do sieci bibliotek centralnych biblioteki naukowe, w większości przypadków biblioteki wyższych uczelni.

Etap czwarty, powinien stanowić oficjalne powołanie, na wniosek biblioteki centralnej, bibliotek współpracujących, wyznaczenie im zakresów przedmiotowych oraz innych zadań.

Etap piąty, powinien w moim pojęciu obejmować działania nie ujęte w Zarządzeniu nr 1, a mianowicie organizowanie poziomej sieci terytorialnej, mniejszych bibliotek naukowych, bibliotek fachowych oraz ośrodków informacji na niższym stopniu hierarchii, np. zakładowych. Ta sieć pozioma zlokalizowana terytorialnie, o zbiorach bardzo wąsko sprofilowanych, ale mieszczących się w zakresie specjalizacji biblioteki naukowej, wyznaczonej na danym terytorium na bibliotekę współpracującą powinna być satelitarne wokół tej biblioteki skupiona i de facto wraz z nią powinna wchodzić do sieci biblioteki centralnej.

Dotykam tu problemu systemów terytorialnych, zamarkowanych w programie SINTO, podnoszonych przy wielu okazjach, również podczas dyskusji w Wildzie. Z uporem twierdząc, iż jeśli chcemy osiągnąć cele przyswiewiające realizacji planu specjalizacji oraz faktycznie realizować program SINTO, to nie unikniemy rozwiązania spraw systemów terytorialnych. Jest

to szczególnie ważne i specyficzne właściwie w sieci bibliotek centralnych technicznych, obsługujących również sferę gospodarczą postępu i rozwoju technicznego.

Zakresy działań sprzyjających budowie i spójności sieci

Wśród problemów teoretycznych i praktycznych, których stopniowe rozwiązanie będzie sprzyjało faktycznej budowie i spójności sieci wymieniałabym najważniejsze, pozostawiając naturalnie tę listę otwartą.

Problem modelu organizacyjnego sieci. Odrzućmy, jako w praktyce nie do zrealizowania i nie potrzebny, autarkiczny model biblioteki matki, skupiającej wokół siebie sieć filialną — zaproponować można po przeprowadzeniu badań, model bądź modele zdecentralizowane, logicznej sieci funkcjonalnej łączności, zapewniające osiągnięcie celów założonych przy powoływaniu sieci bibliotek centralnych. W regulaminie organizacyjnym sieci, który należy opracować powinny zostać określone reguły współdziałania i zależności łączące jednostkę centralną z jej partnerami w danym obszarze specjalizacji.

Biblioteki szkół wyższych pełniące od niedawna funkcje wewnątrzuczelnianych jednostek organizacyjnych o zadaniach naukowych, dydaktycznych, wychowawczych i usługowych będą spełniały w przyszłości funkcje dziedzinowych bibliotek w systemach terytorialnych oraz ogniw w układzie dziedzinowym bądź przedmiotowym, w systemie bibliotek centralnych.

Uzyskanie statusu biblioteki współpracującej traktowane jedynie jako przywilej w kategoriach prestiżowych usatysfakcjonuje te biblioteki i ich najbliższe otoczenie na bardzo krótko. Na dłuższą metę niezbędne będzie wypracowanie mocnych, przekonywujących motywacji, uzasadniających wysiłki związane z rozwijaniem planu specjalizacji. Konieczne będzie poszukiwanie najkorzystniejszego modelu współpracy, opartego na wspólnocie interesów.

Jako jedno z najpilniejszych zadań praktycznych, którego rozwiązanie może umocnić sieć bibliotek centralnych, wysuwają się badania nad modelem funkcjonalno-organizacyjnym całego układu tworzonego przez biblioteki centralne i współpracujące. Przykładowo, można zaproponować badanie następujących układów, przy pomocy metod analizy systemowej:

biblioteka centralna techniczna — inne biblioteki centralne
biblioteka centralna techniczna I
biblioteka centralna techniczna II
biblioteki współpracujące z biblioteką centralną techniczną

inne biblioteki centralne
biblioteka współpracująca — biblioteka współpracująca w ramach sieci centralnej biblioteki technicznej
biblioteka współpracująca sieci centralnej biblioteki technicznej — pozioma sieć terytorialna, skupiona wokół tej biblioteki. Zbadanie ich cech indywidualnych, stopnia samodzielności, a zarazem stopnia spójności i komplementarności może w znacznym stopniu przyczynić się do praktycznej budowy tej sieci.

Biblioteki skupione w sieci centralnej biblioteki technicznej powinny, dla jej umocnienia, podjąć prace nad językami informacyjno-wyszukiwawczymi, nad stworzeniem sprawnego narzędzia klasyfikacyjnego, które służyłoby zarówno szczegółowemu wyznaczaniu zakresów specjalizacji bibliotekom współpracującym, jak i tworzeniu wspólnych baz danych, unifikacji warsztatów informacyjnych oraz bieżącej wymianie i udostępnianiu informacji, w ramach sieci CBT oraz w całym układzie bibliotek centralnych.

Szczególnie ważnym zadaniem wiążącym sieć biblioteki centralnej technicznej będzie nawiązanie współpracy ze środowiskiem obsługiwany przez tę sieć, głównie ze środowiskiem naukowym. Badanie potrzeb użytkowników, ewidencjonowanie usług i badanie ich recepcji w kręgu uczelni, w systemie terytorialnym, w sieci centralnej biblioteki technicznej — to zadania do pilnego podjęcia.

Niezwykle ważnym zadaniem integrującym sieć centralnej biblioteki technicznej jest zapewnienie pełnej dostępności do dziedzinowych i specjalistycznych zbiorów technicznych, przy pomocy systemu katalogów centralnych, i terytorialnych, połączeń teleksowych, wypożyczalni międzybibliotecznych, reprografii. Ważne tu będzie wypracowanie wspólnych zasad gromadzenia zbiorów, ich opracowania i udostępniania, a także przechowywania i zasad selekcji. Idea centralnego magazynu składowego zbiorów technicznych powinna zostać wreszcie urzeczywistniona. Lepszemu, wzajemnemu poznaniu się bardzo sprzyjałoby opracowanie informatora o sieci centralnej biblioteki technicznej. Materiały zebrane o wiele wcześniej trzeba będzie już aktualizować.

Zalążek potencjału inicjującego rozszerzone, w stosunku do obecnie spełnianych, zadania na rzecz użytkowników całej sieci, stanowią środki materialne, sprzętowe, lokalowe, kadrowe oraz warunki do prowadzenia działalności biblioteczno-informacyjnej, posiadane przez biblioteki, które wejdą do sieci centralnej biblioteki technicznej.

Te rozszerzone ich funkcje i zadania należy jak najszybciej zalegalizować poprzez

oficjalne powołanie bibliotek współpracujących z centralną biblioteką techniczną.

Te nowe funkcje i zadania powinny znaleźć również swe odbicie w statutach i regulaminach organizacyjnych bibliotek uczelnianych, jako odzwierciedlenie rozszerzonego zakresu ich działania oraz jako podstawa do zwiększania środków, etatów, lokali itp. narzędzi działania, jeśli to okaże się niezbędne.

Warunkiem merytorycznym spełnienia przez biblioteki tych rozszerzonych zadań będzie stałe kształcenie i doskonalenie własnej kadry, badanie potrzeb użytkowników oraz przygotowywanie użytkowników do korzystania z informacji, badanie efektywności działania sieci biblioteki centralnej, prowadzenie prac badawczych, stanowiących teoretyczną podbudowę do praktycznej działalności sieci. Warunek ten leży w gestii kierownictwa i pracowników sieci centralnej biblioteki technicznej.

Poza sferą bibliotek natomiast znajdują się techniczne warunki działania sieci bibliotek centralnych, wymienione w § 8 Zarządzenia nr 1 i zawierające:

- środki finansowe, w tym dewizowe na gromadzenie zbiorów w wysokości zapewniającej realizację planu specjalizacji
- określoną normami powierzchnię lokalową bibliotek, w tym magazynów bibliotecznych
- dostosowane do wykonywanych zadań limity płac i etatów, w grupach pracowników działalności podstawowej oraz pomocniczej
- urządzenia techniczne zapewniające reprodukcję dokumentów oraz odpowiednie środki łączności.

Nie spełnienie tych warunków według proporcji i kolejności zniweczy wiele oczekiwanych rezultatów, nie będzie też sprzyjało budowie i spójności sieci CBT.

Przypisy

1 M. in. w dyskusjach na posiedzeniach Komisji Informacji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

2 Vide:

Romańska A. Pierwszy akt prawny w zakresie specjalizacji działalności bibliotek naukowych w Polsce. *Przegl. Bibl.* 1974, z. 1, s. 21—36
Uniejewska H. Specjalizacja bibliotek — biblioteki centralne. Uwagi dyskusyjne. *Przegl. Bibl.* 1974, z. 4, s. 423—429

Wróblewska S., Jasińska T. Wybrane zagadnienia bibliotek centralnych. *APID* 1976, nr 3, s. 22—25

3 Prace badawcze podjęte przez CINTe, m. in. w zakresie języków informacyjnych dla potrzeb specjalizacji zbiorów

4 Dz. Urz. M.n. Nauki, Szk. Wyż. i Techniki z dn. 21 maja 1979 r. nr 3, poz. 9

5 SINTO. System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej. Projekt ogólny. W-wa CINTe

6 *APID*, 1980, nr 1

7 Informacja naukowa dla potrzeb gospodarki morskiej. Materiały konferencyjne. Szczecin, czerwiec 1980 r.

KOOPERACJA ZADAŃ BIBLIOTEK LIPSKICH

Aby móc z powodzeniem wprowadzać w życie uchwały Partii i zarządzenia władz administracyjnych o wzroście wydajności gospodarczej dla dobra społeczeństwa i dla zabezpieczenia pokoju, cały potencjał biblioteczny zrzeszył się we wspólnocie kooperacyjnej bibliotek lipskich, w celu popierania i prowadzenia badań naukowych i procesów dydaktycznych, kształcenia i doskonalenia wychowania komunistycznego.

Właśnie we współczesnej sytuacji społeczno-politycznej, wymagającej przystosowania do zmienionych warunków w dziedzinie międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych, kooperacja nabiera wzrastającego znaczenia, ponieważ nie potrzebuje ona dodatkowych środków ale przez swoją zasadę — z tego, co już jest, uczynić coś więcej — odpowiada naszym założeniom kooperacyjnym, jeśli chodzi o możliwie najefektywniejsze wykorzystanie dotychczas zgromadzonych zbiorów bibliotecznych.

Powinniśmy wykorzystywać wszystkie możliwości kooperacji socjalistycznej, która ze względu na swoje uwarunkowania klasowe różni się w zasadzie od kooperacji kapitalistycznej.

Wszystko to, co już od dawna sprawdzało się w socjalistycznej pracy zespołowej — jak np. współzawodnictwo socjalistyczne, ruch nowatorski, bodźce materialne — powinno być stale dynamicznie rozwijane dla kooperacji jako planowana z góry metoda socjalistycznej pracy zespołowej.

Należy ponadto przypomnieć, że przez rozporządzenie o bibliotekach z 31 maja 1968 r., wydane przez Radę Ministrów NRD, z jednej strony, tudzież dalsze normy ustawowe o charakterze państwowoprawnym, administracyjnoprawnym oraz normy z zakresu prawa pracy, z drugiej strony, kooperacja została podniesiona do rangi obowiązku prawnego.

W ten sposób ujawnia się nowa jakość kooperacji, która od rozwiązywania poszczególnych zadań bibliotekarskich przeszła w zintegrowaną część składową sieci bibliotecznej, którą należy rozbudowywać pod względem funkcjonalno-kooperatywnym, a nie tylko strukturalno-administracyjnym.

§ § 10 i 18 rozporządzenia o bibliotekach mają w związku z tym swe źródło w centralizmie demokratycznym i zobowiązują kierowników politycznie, moralnie i prawnie do kooperacji, która jednocześnie odpowiada podwójnej funkcji kierownika jako działacza politycznego i jako organizatora procesów naukowych i fachowo-organizacyjnych. Tak sformułowany pogląd przedstawił prof. Bohmüller w swym artykule, zamieszczonym w „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, 1982, z. 10.

W ten sposób kooperacja, poza każdym zakresem dowolnej oceny, staje się stałą, nadzwyczajną ważną zasadą socjalistycznej sprawności i wydajności i jednym z najistotniejszych współczynników intensyfikacji pracy. Dotychczasowe obrady aktywu Stowarzyszenia Bibliotekarzy, poświęcone zagadnieniom socjalistycznej pracy zespołowej i stosunkom kooperacyjnym w bibliotekarstwie odbyły się już w 1969 r., to jednak dopiero w następnych zjazdach i konferencjach stowarzyszeń i w różnych grupach pracowników zwrócono uwagę na konieczność kooperacji, przy czym szczególnie podkreślić należy dyskusję na VIII Walnym Zgromadzeniu z grudnia 1982 r.

Ponadto mamy, dla dużego zakresu bibliotek naukowych lipskiej wspólnoty kooperacyjnej, dzięki uchwale Biura Politycznego z 18.03.1980 r., i wytycznym V konferencji szkół wyższych, nastawione na współczesne wymagania podstawy naukowo-specjalistyczne, które wywierają znaczny wpływ na działalność biblioteczną i informacyjną w tym zakresie.

W wyżej wymienionych materiałach znajdują swój wyraz zasady twórczej i planowo zorganizowanej współpracy, między innymi w tym, że wymaga się integracji informacji naukowej w procesie naukowo-badawczym, zwiększenia odpowiedzialności pracowników naukowych za udostępnianie informacji i mądrze zorganizowane współdziałania badań naukowych i informacji.

Aby kooperację w okręgu lipskim podnieść na wyższy poziom, odpowiadający wyżej wymienionym wymaganiom, precyzyjnie ustalono cele i określono sprawną organizację i kontrolę, przy czym zwrócono szczególnie uwagę na całokształt interesów każdorazowej instytucji finansującej, zgodnie ze stosunkiem podporządkowania.

Jednocześnie powstaje dla kierownictwa wspólnoty kooperacyjnej, ze zgody Rady Rektorów na Radę Kooperacyjną bibliotek lipskich i z pomocy okręgowego kierownictwa SPJN, dodatkowa odpowiedzialność za region i za zobowiązania. W związku z tym pragniemy poruszyć poniżej sprawę kilku celów naszego działania, które mają znaczenie dla wszystkich członków Rady Kooperacyjnej.

1. Należy do tego w pierwszym rzędzie wychowanie fachowe i polityczno-ideologiczne wykształconych absolwentów, którzy szybko włączają się w ramy praktyki socjalistycznej, przyczyniając się do wzmocnienia gospodarki socjalistycznej i którzy mogą stawić czoła dzisiejszej naprężonej sytuacji polityczno-ekonomicznej. Dotyczy to zarówno wspomagania podstawowych procesów dydaktyczno-wychowawczych, przebiegających na uniwersytetach i szkołach wyższych jak również popierania rozwoju osobowości wśród szerokich kręgów ludności przez pomoc dla polityczno-ideologicznych i fachowych działań kształceniowych przez państwowe biblioteki publiczne. Poświęcamy się wspólnie socjalistycznemu kształtowaniu osobowości i patriotycznemu wychowaniu ludności, zwłaszcza młodzieży.

Poprzez prace naszego zawodu bibliotekarskiego ponosimy współodpowiedzialność za fachowy i polityczno-ideologiczny poziom studentów, młodej kadry naukowej i młodych, wykwalifikowanych pracowników.

W ten sposób ujawniają się nasze wspólne cele dla bibliotek kształcących, dla pracowników, praktykantów tudzież dla bibliotekarskich szkół zawodowych.

2. Dalsze ważne zadanie dla naszej Rady kooperacyjnej stanowi dobrze przemyślana koordynacja tworzenia zbiorów — problem poruszony w rozporządzeniu o bibliotekach, między innymi w §§ 2, 4, 5, 11 i 28. Z jednej strony, aby efektywniej zastosować istniejące środki, np. poprzez rozbudowę szerokości zbiorów, stosowanie do profiliw gospodarczych, „zagadnień węzłowych” i wymagań regionalnych, a z drugiej strony, aby umożliwić szersze użytkowanie zbiorów. Stało się to koniecznością ze względu na napiętą sytuację w zakresie limitowania środków, dodatkowo utrudnioną przez wzrost cen za piśmiennictwo w krajach „niesocjalistycznego systemu gospodarczego”, z której nie można się wycofać. Zakłada to dokładną znajomość zbiorów bibliotek, którą należy osiągać poprzez stałe osobiste kontakty i wymiany informacji o zbiorach bibliotecznych i ich zatwierdzonych planach dotyczących „zagadnień węzłowych” prowadzonych przez wyższe uczelnie.

Te i dalsze możliwości koordynacji zbiorów jak np. w dziedzinie trudnej do sprostania literatury, wymiany publikacji otrzymywanych (przez nasze biblioteki) właśnie drogą wymiany, spuścizny intelektualno-kulturalnej powinny zostać stopniowo zapoczątkowane przez Zespół Roboczy „Koordynacja zbiorów”. Powinny znaleźć przy tym zastosowanie nowe formy opracowywania zbiorów naukowego piśmiennictwa fachowego przez rozbudowę katalogu centralnego, które jednak mogą okazać się w pełni efektywne, jeśli możliwości udostępniania w granicach Lipska można na przykład zwiększyć przez zaangażowanie kurierów roznoszących książki.

Poruszyliśmy w ten sposób dalszą dziedzinę pracy bibliotekarskiej, którą należy ulepszyć za pomocą kooperacji. Należy w związku z tym ustalić poczynania, zmierzające do udostępniania piśmiennictwa między (poszczególnymi) bibliotekami regionu lipskiego, po to, aby uczynić zadość zobowiązaniom wynikającym z krajowego i międzynarodowego wypożyczania międzybibliotecznego przez wzajemne pomaganie sobie (np. przez udostępnianie kopii), przy przestrzeganiu wymagań co do jakości oraz terminów tudzież umieć wprowadzić w życie postanowienia prawne.

3. Wymagane przez nas i postulowane przez wszystkich wykazanie sprawności, można osiągnąć tylko wtedy, kiedy posiadane możliwości intelektualne znajdują swoje zastosowanie. Musimy wychodzić z założenia, że bibliotekarze mają możliwość aktywnej współpracy przy wykonywaniu wielkich zadań.

Tak więc np. efektywna praca naukowo-badawcza ma to do siebie, że nasi informatorzy fachowi pomagają pracownikom naukowym w ich pracy, przy wykorzystywaniu piśmiennictwa (skierowanym na jakiś cel) względnie przy wyszukiwaniu najnowszych źródeł po to, aby móc dokonywać porównań ze stanem światowym i móc

z tego wyprowadzać zadania naukowe, odpowiadające najwyższemu poziomowi światowemu.

4. Ponadto powinniśmy uwzględnić w naszej pracy to, że naukowa wymiana doświadczeń nabiera na kongresach i sympozjach coraz większego znaczenia, należy na to zwracać uwagę poprzez obszerne gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie tego piśmiennictwa specjalnego. Powinno się rozważyć, jak za pomocą środków specyficznych dla bibliotekarstwa i informacji możemy przyczynić się do przygotowania i sukcesu takich poczyniń naukowych, które odbywają się w naszym regionie. Należą do tego np. bibliografie zagadnień (zestawień tematycznych) opracowane stosownie do każdorazowej tematyki kongresu, a które sporządzane są za pomocą elektronicznego przetwarzania danych albo w tradycyjny bibliotekarsko-bibliograficzny sposób.

Również w tej dziedzinie można by poprzez Zespół Roboczy „Informacje, Dokumentacja i Bibliografia” zorganizować współdziałanie, uwzględniające podział pracy i znacznie podnieść poziom naukowy takich bibliografii selekcyjnych.

Wielką wartością dla krzewienia, kształcenia i doskonalenia wraz z podnoszeniem kwalifikacji i aktywizacji życia intelektualno-kulturalnego w zakładach pracy i w instytucjach państwowych posiadają zestawienia tematyczne państwowych bibliotek publicznych.

Celem osiągnięcia naszego wspólnego celu powinna odbywać się ciągła wymiana opracowanych bibliografii, która by znacznie zwiększyła możliwości usługowe każdego innego typu biblioteki.

5. W ten sposób otwiera się już szeroka dziedzina działalności, zmierzającej do ukształtowania efektywnej współpracy z ogółem zainteresowanych, pozwala zarazem poznać wspólne zagadnienia i „punkty styczności z zespołem roboczym”, „Wypożyczenie lokalne i międzybiblioteczne”. Obok wspomnianej wymiany opracowanych bibliografii, środków informacyjnych i dalszych materiałów związanych z propagandą piśmiennictwa znajduje się opracowanie arkusza informacyjnego według wzoru berlińskiego, wspólne przygotowywanie wystaw i imprez tak samo w programie jak uzgadnianie czasów otwarcia, propagowanie możliwości użytkownika, każdej wchodzącej w grę biblioteki partnerskiej na szkoleniach użytkowników i oprowadzaniach po bibliotekach oraz wspólne publikacja.

Dzięki temu katalogowi problemowemu, którym zajęła się „Wspólnota Kooperacyjna” bibliotek lipskich, względnie zajmie się w najbliższym czasie, staje się wyraźne, że rozwiązywalne jest to tylko poprzez przekonanie, twórczą współpracę i wynikającymi korzyściami dla poszczególnych bibliotek.

Przyczynić się do tego powinny kontakty osobiste, poznawanie bibliotek partnerskich i wspólne występowanie na uroczystych imprezach.

Obok urabiania polityczno-ideologicznego naszych pracowników dużą rolę odgrywa praca nad sobą („samowychowywanie”) każdego członka naszej Rady Kooperacyjnej.

Właściwe podejście do naszej wspólnej sprawy i umiejętność, jako odpowiedzialnych działaczy, wyciągania wniosków z każdej sesji Komitetu Centralnego i przekształcania ich na zadania dla naszych współpracowników, stawia każdemu z nas wymagania, zakładające stanowczy klasowy punkt widzenia.

Wyniki konferencji na temat „Karol Marks i nasze czasy — walka o pokój i bezpieczeństwo społeczne” dokumentują przekonująco, że chodzi tu nie o praktyczne zagadnienia aktualne ale że dla naszej dyscypliny — bibliotekoznawstwa wyrastają odpowiednie wymagania teoretyczne, zgodne z najnowszymi wynikami nauki.

Każdy członek naszej Rady Kooperacyjnej przekazuje w ramach zakresu swej odpowiedzialności, potwierdzoną przez praktykę, naukę Karola Marksa swoim pracownikom, aby móc z praw rozwoju ludzkości wyprowadzać sposoby rozwiązywania stojących przed nami zagadnień.

Nie ma dziś żadnej nowoczesnej nauki, która może zignorować się przekonywującą marksizmu. Postawa wobec tej nauki i jej zastosowania, daje nam pojęcie, jak każdy poszczególny człowiek jest ustosunkowany do tej teorii, a kto inaczej myśli i działa. Poza tymi teoretycznymi wskazaniem na marksistowsko-leninowskie podstawy naszego działania, przypomnimy w tym miejscu o zobowiązaniach prawnych, które wypływają dla nas z § 3 statutu Stowarzyszenia Bibliotek.

Stowarzyszenie Bibliotek przyczynia się przez pracę polityczno-ideologiczną wśród swych członków do osiągnięcia poziomu pracy bibliotek i ośrodków informacyjnych, odpowiadającemu wymaganiom rozwiniętego społeczeństwa i pozycji międzynarodowej NRD.

Z tych przedstawionych powyżej celów polityczno-ideologicznych Wspólnoty Kooperacyjnej wynikają wszystkie odczuwalne i wymierne zadania robocze, które stosownie do umowy o wykonywaniu łącznych zadań Wspólnoty Kooperacyjnej biblio-

tek lipskich i bibliotekarskich szkół zawodowych należy wnieść jako uzgodnione poczynania do planów pracy partnerów kooperacyjnych i zrealizować w ich instytucjach.

Tylko w ten sposób będzie można oczekiwać od Zespołów Roboczych, wypróbowanych również w Wspólnotach kooperacyjnych, uzyskiwania zadowalających wyników. Mimo realistycznej oceny jestem zdania, że ze względu na różnorodny skład naszej Wspólnoty nie będą od razu widoczne sukcesy. Zadania można rozwiązywać tylko przez pracę zespołową, znajdującą się na wysokim poziomie.

Abym mógł przekonywać naszych pracowników, jak jest to konieczne, musimy posiadać stanowczy punkt widzenia, jasność myślenia i wyeliminować zastrzeżenia — tylko w ten sposób możemy znaleźć sposoby rozwiązania i spoić naszą kooperację we wspólnotę równouprawnionych i wyznających te same poglądy członków. Wskazanie Lenina, że siła przykładu stanie się przede wszystkim wzorem a potem (czyms) nieuniknionym, podkreśla to wymaganie z naciskiem. Warunkiem tej zdyscyplinowanej pracy jest, jak już wspomnieliśmy, należyte podejście i gotowość brania na siebie również trudnych zadań i wykonywania ich w interesie społeczeństwa.

Doświadczenia, które zebraliśmy dotychczas w socjalistycznej działalności kierowniczej, doprowadziły nas do wniosku, że umowna regulacja niezbędna jest również w Radzie Kooperacyjnej. Przedstawiamy dlatego naszą umowę kooperacyjną wraz z jej szczegółami i zachęcamy ewentualnie również inne Wspólnoty do utworzenia takiej podstawy prawnej.

W Lipsku mogliśmy zatwierdzić następujące Zespoły Robocze i ich programy:

- koordynacja zbiorów
- użytkowanie
- szkolenie użytkowników
- propaganda bibliotek i piśmiennictwa.

Z projektu umowy, który został przedstawiony do dyskusji i uchwalony w dniu 27.10.1983 r., ustalono kilka dalszych zadań Wspólnoty Kooperacyjnej i bibliotekarskich szkół zawodowych.

UMOWA

o wykonywaniu łącznych zadań Wspólnoty Kooperacyjnej
Bibliotek Lipskich i bibliotekarskich szkół zawodowych

1. Podstawę pracy Wspólnoty Kooperacyjnej Bibliotek Lipskich stanowią: Rozporządzenie o bibliotekach NRD z dnia 31.05.1968 r. i uchwała Biura Politycznego KC SPJN(SED) z dnia 18.03.1980 r. o „Zadaniach uniwersytetów i szkół wyższych w rozwinętym społeczeństwie socjalistycznym”. Wspólnota Kooperacyjna pracuje z polecenia Rady Rektorów lipskich szkół wyższych. Swą pracę uzgadnia ona z Radą Okręgu (terytorialnego) i z Radą Rektorów.

2. Cel działania Wspólnoty Kooperacyjnej polega na tym, aby poprzez wykorzystanie socjalistycznej pracy zespołowej, wymianę doświadczeń i wspólne przedsięwzięcia, zwiększyć efektywność pracy bibliotecznej i informacyjnej, przyczynić się przede wszystkim do pomagania studiom, nauczaniu i badaniom w lipskich szkołach wyższych oraz udostępnianiu rezerw.

3. Biblioteki i obydwie bibliotekarskie szkoły wyższe, które połączyły się we „Wspólnotę Kooperacyjną”, zobowiązane są do aktywnej współpracy w zespołach Wspólnoty Kooperacyjnej, stosownie do właściwych im możliwości.

Następujące biblioteki i szkoły zawodowe połączyły się we Wspólnotę Kooperacyjną:

- Biblioteka Niemiecka (Deutsche Bucherei)
- Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu im. Karola Marksa
- Biblioteka Miejska i Okręgowa w Lipsku
- Biblioteka im. Komeńskiego
- Biblioteka Wyższej Szkoły Technicznej w Lipsku
- Centralna Biblioteka Kultury Fizycznej i Sportu w Niemieckiej Wyższej Szkole Kultury Fizycznej NRD
- Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej
- Biblioteka Wyższej Szkoły Muzycznej im. F. M. Bartoldiego
- Biblioteka Instytutu Literatury im. J. R. Bechera
- Biblioteka Wyższej Szkoły Grafiki i Drukarnstwa Artystycznego (Buchkunst)
- Biblioteka Wyższej Szkoły Teatralnej im. Hansa Otto
- Bibliotekarska Szkoła Zawodowa im. Ericha Weinerta
- Szkoła Zawodowa Bibliotekarstwa Naukowego

4. Praca Wspólnoty Kooperacyjnej jest kierowana przez Radę Kooperacyjną do której należą dyrektorzy względnie kierownicy uczestniczących bibliotek i szkół zawodowych. Członkowie Rady Kooperacyjnej powoływani są przez przewodniczącego Rady Rektorów.

Rada Kooperacyjna obraduje co najmniej dwa razy rocznie, poza tym przy szczególnych sposobnościach.

Jeśli członkowie Rady Kooperacyjnej nie mogą, ze względu na różne przeszkody brać udział w posiedzeniach, to w takim przypadku są zobowiązani wydelegować kompetentnego przedstawiciela.

5. Przewodnictwo Rady Kooperacyjnej obejmuje w każdym przypadku Dyrektor biblioteki tej szkoły wyższej, której rektor przewodniczy Radzie Rektorów.

Przewodniczący Rady Kooperacyjnej mianuje dyrektora innej biblioteki swym zastępcą i ustanawia sekretarza do spraw protokołowania i organizacji. Przewodniczący, zastępcą i sekretarz są odpowiedzialni między posiedzeniami Rady Kooperacyjnej, za prace bieżące i odnośne decyzje.

6. Rada Kooperacyjna rozstrzyga zasadnicze zagadnienia, opracowuje i uchwała plan czynności (działań), kieruje pracą zespołów roboczych i zatwierdza ich plany robocze.

Rada Kooperacyjna jest zobowiązana do zdawania rachunku z pracy Rady Kooperacyjnej przed Radą Rektorów.

7. Nad wykonaniem zadań wymienionych w planie czynności pracują zespoły robocze, których kierownicy są powoływani przez Radę Kooperacyjną. Członkowie tych zespołów są mianowani, na wniosek kierowników, przez uczestniczące biblioteki.

Zespoły Robocze obradują zazwyczaj trzy razy w roku.

Zespoły Robocze planują według planu czynności, który powinien zostać zatwierdzony przez Radę Kooperacyjną. Zespoły Robocze obradują zazwyczaj trzy razy w roku.

Za instruktaż i kontrolę kierowników Zespołów Roboczych tudzież ich członków odpowiedzialny jest każdorazowy dyrektor względnie kierownik danej instytucji (dyrektor biblioteki względnie szkoły zawodowej).

8. Czynne są następujące Zespoły Robocze:

- koordynacja zbiorów
- użytkowanie
- szkolenie użytkowników
- informacja (dokumentacja i bibliografia)
- spuścizna kulturalna (restauracja)
- reprografia
- doskonalenie (podnoszenie kwalifikacji)
- propaganda bibliotek i piśmiennictwa

9. Finansowanie wspólnych przedsięwzięć kooperacyjnych można zabezpieczyć partycypowaniem poszczególnych bibliotek w powstających kosztach. Odpowiednie kalkulacje wstępne należy tak dokonywać we właściwym czasie (aż do połowy roku przed odnośnym rokiem planu), aby wszystkie biblioteki mogły planować przypuszczalnie powstające koszty. Zadania techniczno-organizacyjne (np. prace związane z planem) powinny być wykonywane wzajemnie, stosownie do udziału wszystkich bibliotek pracujących w zespołach roboczych.

10. Członkowie Wspólnoty Kooperacyjnej zobowiązują się do wspólnego rozwiązywania problemów w ramach Rady. Poza tym obowiązuje tryb postępowania wymieniony w umowach.

(NAZWY BIBLIOTEK, miejsca do podpisu)

Przyjęto do wiadomości:

Przewodniczący Rady Rektorów

Lipsk (Leipzig), 04.07.1983

W kraju - w Europie - na świecie

BIBLIOTEKA IMIENIA JANA PAWŁA II

W czasie wizyty w Irlandii w 1979 r. papież Jan Paweł II był m. in. gościem uniwersytetu w Maynooth, założonego w 1795 r. gdzie położył kamień węgielny pod budowę nowej biblioteki uczelnianej. Przez dwa lata trwały prace nad projektem architektonicznym biblioteki, a w 1982 r. przystąpiono do jej budowy. Gmach był gotowy 31 marca 1984 r., po czym przez cztery miesiące instalowano meble i urządzenia techniczne. W sierpniu obsłużono już pierwszych czytelników.

Biblioteka ma cztery kondygnacje. Na parterze znajdują się zbiory specjalne (ok. 40 tys. woluminów), wypożyczalnia oraz pomieszczenia do prac bibliotecznych. Na pierwszym i drugim piętrze zlokalizowano czytelnie, sale seminaryjne oraz pokoje do prac naukowych. Znajdują się tam także pomieszczenia dla czytelników używających maszyn do pisania oraz do korzystania z komputera. Biblioteka bowiem posiada zautomatyzowany system katalogowania zbiorów oraz informacji biblioteczno-bibliograficznej on-line.

W gmachu pomieścić można ćwierć miliona woluminów z możliwością dobudowania przestrzeni magazynowej w miarę rosnących potrzeb.

Otwarcie biblioteki odbyło się 7 października 1984 r. z udziałem prezydenta Irlandii, przedstawicieli duchowieństwa, w tym również wysłanników Watykanu oraz władz lokalnych. Otrzymała ona imię papieża Jana Pawła II.

NARODOWA POLITYKA INFORMACYJNA W WIELKIEJ BRYTANII

Brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotek przygotowało projekt przedsięwzięcia, które nazwano „Narodowa Polityka Informacyjna” (National Information Policy NIP). Ma to być system, w którym na zasadzie dobrowolności uczestniczyć mają przede wszystkim biblioteki publiczne oraz inne obsługujące ogół publiczności w celu zapewnienia społeczeństwu jak najszerszego dostępu do informacji. Twórcy projektu przewidują bowiem trudności z włączeniem do systemu bibliotek szkół wyższych i fachowych. Proponuje się uznanie zasobów bibliotek w całej Wielkiej Brytanii (Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii Północnej) za narodową bazę źródłową, na którą obok książek i czasopism złożą się materiały audiowizualne, kasety i taśmy magnetofonowe oraz dane zawar-

te w pamięci taśm magnetycznych. Przewiduje się też, że biblioteki korzystać będą z wszystkich dostępnych na wyspach baz danych. Wymagać to będzie zwiększenia nakładów finansowych na działalność bibliotek, zwiększenia zatrudnienia, podniesienia poziomu i lepszego dostosowania do potrzeb działalności informacyjnej kadr pracowniczych, podniesienia poziomu kształcenia użytkowników informacji, rozwiązania problemu przechowywania i konserwacji zbiorów bibliotek oraz podjęcia nowych prac badawczych. Wprowadzenie tego systemu w życie wymagać będzie zmiany ustawodawstwa w dziedzinie bibliotek i informacji naukowej oraz w zakresie prawa autorskiego.

Stowarzyszenie bibliotek zamierza wziąć na siebie obowiązek pozyskania dla idei NIP innych grup zawodowych i ich stowarzyszeń, wpłynięcia na programy kształcenia kadr pracowników bibliotek pod kątem potrzeb tego systemu, inicjowania wstępnych prac nad jego wdrażaniem oraz popularyzacji projektu systemu w społeczeństwie. (StK)

POSIEDZENIE POLSKIEGO KOMITETU WSPÓLPRACY Z IFLA

24 października 1984 r. w sali projekcyjnej Biblioteki Narodowej odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA. Jego uczestnicy wysłuchali informacji doc. A. Wysockiego o przebiegu i wynikach 50 konferencji IFLA w Nairobi oraz o przyjętych podczas niej do realizacji trzech nowych programach (Przechowywanie i konserwacja zbiorów, Przepływ danych i Rozwój bibliotekarstwa w Trzecim Świecie).

W drugim punkcie przedyskutowany został przedstawiony wcześniej na łamach naszego pisma projekt planu pracy Komitetu do końca 1985 r. Postanowiono, że zamiast wydania antologii referatów opracowanych w IFLA przygotowuje się informator o tej organizacji lub przetłumaczy na język polski i wyda broszurę IFLA: Facts and features”. Ponadto zobowiązano zarząd Komitetu do przygotowania projektu popularyzacji działalności IFLA w społeczeństwie, a szczególnie w organach władz odpowiedzialnych w kraju za realizację polityki bibliotecznej i informacyjnej. Zarząd zobowiązany został również do przygotowania koncepcji włączenia się do realizacji programów IFLA, a także do przygotowania długofalowej polityki uczestnictwa przedstawicieli bibliotekarstwa polskiego w pracach IFLA i jej poszczególnych agend. (StK)

Mgr Marek **BORYCZKO**
Biblioteka Uniwersytecka
Oddział Katalogowania Rzeczowego
W R O C Ł A W

**REDAKCJA MIESIĘCZNIKA STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH „BIBLIOTEKARZ”**

ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 **W A R S Z A W A**

Szanowna Redakcjo!

Jestem pracownikiem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. W 1983 r. przebywałem na czteromiesięcznym stypendium w Danii. Przywiozłem do Polski sporo materiałów poświęconych bibliotekarstwu duńskiemu, a głównie Bibliotece Państwowej w Aarhus. Zebranymi tam doświadczeniami chciałem podzielić się z innymi bibliotekarzami, czytelnikami Waszego czasopisma. Przesyłam więc pierwszy z czterech zaplanowanych przeze mnie artykułów i proszę o ocenę przydatności do publikacji. Pragnę nadmienić, że przygotowuję kolejne trzy prace. Jedna traktuje o historii Biblioteki Państwowej w Aarhus, w drugiej zamierzam przedstawić strukturę organizacyjną tej placówki, w trzeciej zajmę się budową znajdującego się tam katalogu rzeczowego.

Artykuły postaram się wzbogacić zgromadzonymi przeze mnie dokumentami (rewersy, dane statystyczne, fotokopie schematów klasyfikacyjnych, ekslibrisy itp.). W związku z tym chciałem się dowiedzieć, czy jesteście Państwo zainteresowani taką tematyką i przewidywaną formą graficzną moich prac. Prosiłbym o informacje na ten temat.

Za pozytywne ustosunkowanie się do mojej sprawy z góry serdecznie dziękuję i łączę wyrazy szacunku.

Marek Boryczko

PRZEMIANY W STRUKTURZE ORGANIZACYJNEJ WSPÓŁCZESNEGO BIBLIOTEKARSTWA DUŃSKIEGO¹

I. Sieć bibliotek publicznych i naukowych w Danii

Od dłuższego czasu toczy się w gronie bibliotekarzy duńskich dyskusja nad problemami reorganizacji systemu funkcjonowania zarówno bibliotek publicznych (folkebiblioteker), jak też naukowych (forskningsbiblioteker). Chodzi tu o usprawnienie działania w obrębie jednego kierunku bibliotekarstwa oraz o wypracowanie wspólnej podstawy do owocnej współpracy dla obu kierunków łącznie (centralizacja), które pod względem organizacyjnym są bardzo zróżnicowane.

Biblioteki publiczne działają na terenie poszczególnych jednostek administracyjnych zwanych komunami,²⁾ tzn. finansowane są przez władze komuny, które z kolei mają sporo do powiedzenia w zakresie polityki gromadzenia. Wpływ państwa na system bibliotek publicznych wyraża się w oddziaływaniu na ich funkcjonowanie poprzez wspólną ustawę o bibliotekach regulującą np. czas ich otwarcia, ilość zatrudnionych osób itp. i stawiającą warunek, że księgozbiór powinien być aktualny i wszechstronny.

Kontrolę nad wszystkimi bibliotekami publicznymi w Danii sprawuje organizacja nosząca nazwę Państwowy Nadzór Biblioteczny (Bibliotekstilsynet). Jej zadania sprowadzają się zasadniczo do trzech obszarów działania: planowanie i koordynowanie działalności bibliotek publicznych, kontrola nad przestrzeganiem przepisów prawnych oraz funkcja doradczą we władzach danej komuny.

Na początku lat pięćdziesiątych biblioteki publiczne w Danii przeżywały duży rozkwit. Ten proces trwa zresztą po dziś dzień. Dzięki budowie wielu nowoczesnych budynków rozrosła się sieć bibliotek, zmodernizowano już istniejące obiekty. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zostały utworzone w bibliotekach publicznych działy dla dzieci wyposażone w bogatą literaturę dziecięcą, działy muzyczne umożliwiające przesłuchiwanie płyt na miejscu oraz wypożyczanie ich do domu. Masowo pojawiły się kserografy, dzięki którym każdy czytelnik, po uiszczeniu drobnej opłaty, mógł sam wykonywać fotokopie interesujących go tekstów. W 1982 r. wydatki związane z działalnością tych placówek zamknęły się sumą 1 miliarda koron (budżet komuny oraz dotacje państwowe).³⁾ Tak gwałtowny rozwój sieci bibliotek publicznych zmusił do ujednoczenia i scentralizowania ich działalności, np. zakup książek, wspólne zasady katalogowania dla wszystkich bibliotek publicznych itp.

Zostały powołane do życia dwie instytucje o charakterze ogólnym: Centrala Biblioteczna (Bibliotekscentralen) oraz Centrala Opraw Książek (Indbindingscentralen). W strukturze organizacyjnej pierwszego organu znalazły się takie oddziały, jak: Oddział Bibliograficzny, Oddział Wydawniczy, oddział do spraw wyposażenia bibliotek. Oddział Bibliograficzny bierze czynny udział w opracowaniu Duńskiej Bibliografii Narodowej (Danks Eogfortegnelse). Centrala odpowiedzialna jest także za ujednoczone katalogowanie wszystkich tych książek duńskich, którymi szczególnie zainteresowane są biblioteki publiczne lub szkolne. Współpracuje też z Biblioteką Królewską w Kopenhadze.

Druga z wymienionych central, działająca od 1952 r., zajmuje się oprawą książek i stanowi ostatni etap w drodze książki do biblioteki. Pośredniczy również w zakupie literatury. Podstawę zakupu stanowią tygodniowe zestawy nowości znajdujących

się na rynku księgarskim sporządzane przez Centralę Biblioteczną. Do każdego nowego tytułu zamówionego przez biblioteki publiczne opracowuje się w Centrali Opraw krótką metryczkę bibliograficzną, jak również dołącza fotokopie recenzji zamieszczanych w prasie codziennej. Na grzbiecie książki umieszcza się nalepkę z sygnaturką klasyfikacyjną, tytułem dzieła oraz nazwiskiem jego autora. Każda książka dostarczana do bibliotek jest oczywiście odpowiednio oprawiona, co chroni ją przed zniszczeniem.

Wśród instytucji wspomagających działalność duńskich bibliotek publicznych wymienić trzeba też Bibliotekę Depozytów Książkowych (Folkebibliotekernes Depotbibliotek). Zdarza się, że biblioteki posiadają w swych zbiorach pozycje mniej „chodliwe”, w mniejszym stopniu wykorzystywane przez czytelników. Książki takie blokują miejsce w magazynie, a w miarę przybywania nowych trzeba je porządkować i przestawiać, co z kolei wymaga sporego nakładu pracy. Aby ten problem rozwiązać, powołano do życia w 1968 r. Bibliotekę Depozytów, centralną placówkę, do której biblioteki publiczne przesyłają zalegającą w ich magazynach literaturę. Gdy zachodzi tego potrzeba, jest ona przekazywana mniejszym bibliotekom i w ten sposób wspiera ich działalność. Z powyższego wynika, że pomimo przynależności do różnych komun udało się scentralizować i ujednoczyć system bibliotek publicznych.

Nieco bardziej skomplikowana jest sieć bibliotek naukowych. Tu względy historyczne, a co za tym idzie różne warunki powstawania oraz sposób administrowania poszczególnymi placówkami, zdecydowały o ich układzie w całym systemie. Największe biblioteki naukowe w Danii: Biblioteka Królewska (Det Kongelige Bibliotek) w Kopenhadze i Biblioteka Państwowa (Statsbibliotek) w Aarhus — stanowią samodzielne pod względem finansowym i organizacyjnym jednostki niezależnie od uniwersytetów znajdujących się w obu miastach, gdyż powstały znacznie wcześniej niż te szkoły wyższe. Obie podlegają duńskiemu Ministerstwu Kultury (Kulturministeriet); dyrektor Biblioteki Królewskiej nosi jednocześnie tytuł Naczelnego Bibliotekarza Danii (Rigsbibliotekar). Funkcja została ustanowiona w 1943 r., kiedy doszło do połączenia Biblioteki Królewskiej z Biblioteką Uniwersytecką w Kopenhadze w jedną całość administracyjną, ze wspólnym budżetem, personelem itp. i Naczelnym Bibliotekarzem jako administratorem. Do jego obowiązków należy organizowanie prac nad wspólnym katalogiem nabytków zagranicznych we wszystkich naukowych bibliotekach duńskich, nadzorowanie działalności Duńskiego Instytutu Międzynarodowej Wymiany Publikacji Naukowych (Danmarks Institut for International Udveksling af Videnskabelige Publikationer) i reprezentacja sekcji bibliotek naukowych przy omawianiu spraw współpracy z bibliotekami publicznymi. Warto w tym miejscu nadmienić, że Urząd Naczelnego Bibliotekarza (Rigsbibliotekerkembedet) pełni też rolę sekretariatu przy Wspólnej Radzie Bibliotek Naukowych (Forskningbibliotekernes Faellesraad).

Biblioteka Państwowa w Aarhus, pomimo swojej niezależności, jest równocześnie biblioteką uniwersytecką dla tamtejszego uniwersytetu. I tutaj mamy do czynienia z paradoksem organizacyjnym: Biblioteka Państwowa podlega Ministerstwu Kultury, natomiast Uniwersytecka w Aarhus wraz z instytucyjami Ministerstwu Nauczania (Undervisningsministeriet). Zresztą wszystkie biblioteki uniwersyteckie, zwłaszcza powstałe w nowych ośrodkach akademickich, np. w Aalborgu, Roskilde, są administrowane przez Ministerstwo Nauczania, podobnie jak wyższe uczelnie, w ramach których działają. Nieco inna jest także ich organizacja. Biblioteka stanowi tam część składową ośrodka uniwersyteckiego i w jego ramach posiada pewną niezależność finansową. Ciekawostką może być fakt, że studenci zapraszani są do udziału w pracach komisji bibliotecznych. Niektóre placówki związane są z konkretnymi instytucjami naukowymi, np. biblioteka utworzona przy Komisji Energii Atomowej w Rissoe. Szybki rozwój myśli naukowo-technicznej zmusił nie tylko instytutu naukowe, lecz również biblioteki do zawężenia profilu gromadzenia zbiorów do wąskich dziedzin wiedzy. Z takim zjawiskiem można się spotkać w Kopenhadze, gdzie istnieją biblioteki o określonej specjalizacji, np. Duńska Biblioteka Nauk Technicznych, II Oddział Biblioteki Uniwersyteckiej w Kopenhadze gromadzący literaturę z zakresu nauk przyrodniczych i medycznych, biblioteka Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych i inne.

Wiadomo, że w takim systemie zarządzanie i kierowanie działalnością bibliotek instytucyjnych i uniwersyteckich w ośrodkach akademickich nie jest łatwe. W latach siedemdziesiątych zrodziła się inicjatywa powołania do życia organizacji koordynujących pracę tych placówek. Działają one do dziś i noszą nazwę konsystoriów.⁴⁾ Tak więc rozwój bibliotek instytucyjnych stał się planowy, przestał być przypadko-

wy, chaotyczny. Mniej więcej w tym samym okresie pojawiła się w bibliotekarstwie duńskim organizacja, która zespalała wysiłki wszystkich bibliotek naukowych należących do różnych resortów ministerialnych, podobnie jak było to w nurcie bibliotek publicznych. Mowa tu o Wspólnej Radzie Bibliotek Naukowych (Forskningsbibliotekernes Faellesraad), stworzonej przez Ministerstwo Kultury, pełniącej funkcję organu doradczego i sterującego pracami bibliotek naukowych (np. nie jest władna decydować o podziale funduszy na rozwój bibliotek naukowych). Posiada ona własne, stale funkcjonujące biuro, swego rodzaju egzekutywę. W trakcie rozbudowy znajduje się sekretariat.

Przy Radzie, do której weszli dyrektorzy bibliotek naukowych, zawiązały się różne komisje. Jedna z nich, składająca się z czterech osób, zajmuje się sprawami klasyfikacji rzeczowej, zastosowaniem elektronicznego przetwarzania danych przy katalogowaniu i klasyfikacji książek, problemem specjalizacji bibliotek naukowych w gromadzeniu zbiorów, itp.⁵⁾ Ważną rolę pełni również Komisja Planowania i Koordynacji (Forskningsbibliotekernes maalsætning). Egzekutywa zbiera się na wspólne obrady dwa razy w miesiącu, obrady plenarne odbywają się dwa razy w roku.

2. Poszukiwanie nowych rozwiązań

Zaledwie ukształtował się nowy system ze Wspólną Radą Bibliotek Naukowych, okazało się, że stanowił on niezbyt trwałą podstawę bibliotekarstwa w Danii i wymagał zmian.⁶⁾ Chodziło już nie tylko o los bibliotek naukowych — przed wyborem drogi dalszego rozwoju stanęło całe bibliotekarstwo duńskie. W tym celu minister kultury, socjaldemokrata Niels Matthiasen, utworzył komisję, która postawiła sobie zadanie wypracowania wspólnej ustawy dla obu gałęzi bibliotekarstwa.⁷⁾

Odgórna decyzja ministerialna spowodowała poruszenie i niepokój wśród przedstawicieli bibliotek naukowych stanowiących w komisji mniejszość. Poza tym zabrakło również reprezentantów czytelników z ośrodków akademickich, którzy nie uczestniczyli w pracach nad ustawą. Przez długi czas ten brak równowagi liczebnej oraz fakt, że przedstawiciele bibliotek naukowych musieli zajmować się także problemami bibliotek publicznych, stanowiły przedmiot niezgody między uczestnikami obrad.

W łonie komisji liczącej 20 osób zawiązało się w marcu 1976 r. 8 podkomisji, które opracowały i przedstawiły w 1977 r. swoje sprawozdania. Różny był zakres zainteresowań i kierunek działania poszczególnych grup fachowców. Podkomisja nr 8 zajmowała się metodami pracy oraz problemami ekonomicznymi bibliotek naukowych, natomiast podkomisja nr 2 wytyczyła sobie inny cel, a mianowicie reorganizację struktury bibliotek naukowych i wypracowanie określonego modelu na przyszłość. W innych grupach roboczych debatowano nad rozwojem bibliotek publicznych i sposobem realizacji ich współpracy z bibliotekami naukowymi. Później, na wspólnych spotkaniach, problem bibliotekarstwa duńskiego ujęto całościowo i poddano ogólnej dyskusji. W 1979 r., na podstawie sprawozdań przesłanych przez poszczególne grupy, komisja główna sporządziła raport, oznaczony kolejnym numerem 878. Ze względu na to, że przedstawiciele bibliotek naukowych stanowili mniejszość wśród członków komisji, określa się go w duńskim środowisku bibliotekarskim jako raport większości z wyraźnym zaznaczeniem stanowiska mniejszości.

Jakie wnioski wypływały z tak ukształtowanej sytuacji? Otóż w swoim sprawozdaniu reprezentanci bibliotek publicznych ujmowali problem globalnie i wypowiedali się za jednością całego bibliotekarstwa w Danii. Proponowali utworzenie wspólnego dla obu kierunków bibliotekarstwa organu zarządzającego (faelles direktorat), którego zadaniem byłoby rozstrzyganie w sprawach zawodowych, fachowych i rozdzielanie dotacji na rozwój bibliotek naukowych. Powstanie tego zarządu naczelnego, podległego Ministerstwu Kultury, pociągnęłoby za sobą przesunięcia resortowe. Wiadomo, że biblioteki uniwersyteckie, zintegrowane z wyższymi uczelniami — będące w polu działania Ministerstwa Nauczania i jemu podległe, byłyby zmuszone do oderwania się i niezależnienia od uniwersytetów. Nie mogli się z tym pogodzić przedstawiciele bibliotek naukowych i tu zrodziły się kontrowersje. Projektodawcy argumentowali jednak, że takie zdecydowane cięcie jest konieczne, jeżeli pragnie się zjednoczyć oba kierunki bibliotekarstwa. Przekonywali dalej, że tylko istnienie jak największej ilości wspólnych organów w całej strukturze organizacyjnej bibliotekarstwa duńskiego, przy zachowaniu stopniowania, może stanowić trwałą podstawę jedności.⁸⁾

Jak więc ustosunkowały się do wyżej wymienionych kwestii biblioteki naukowe? Nie negocjowały one tendencji centralistycznych, zgadzały się na współpracę, ale wy-

kluczały powstanie wspólnego organu zarządzającego tłumacząc swoje stanowisko w ten sposób, że przecież budżet bibliotek publicznych pochodzi z innego źródła, mianowicie z puli komunalnej, a działalnością bibliotekarstwa naukowego steruje i zespala ją Wspólna Rada Bibliotek Naukowych. Stanowczo podkreślono odmienny charakter obu kierunków bibliotekarstwa oraz zakres zadań, które wypełniają. Biblioteki naukowe wspierają zgromadzoną pod odpowiednim kątem literaturą fachową samodzielną naukę studentów i ułatwiają prowadzenie badań specjalistycznych w rozmaitych dziedzinach wiedzy. Natomiast sieć bibliotek publicznych dociera poprzez swoje księgozbiory do szerokich kręgów odbiorców i głównym jej zadaniem jest upowszechnianie kultury.⁹⁾ W związku z tym apelowano, aby nie dokonywać przesunięć resortowych. Sam fakt przynależności bibliotek naukowych do Ministerstwa Nauczania zapewnia sterowanie gromadzeniem zbiorów stosownie do potrzeb procesu dydaktycznego na uczelniach oraz prowadzonych tam badań naukowych. Te różnice poglądów nie przekreślały oczywiście możliwości nawiązania współpracy między obydwojema nurtami. Rzucono więc myśl powołania do życia rady (dla podkreślenia odrębności nie padła nazwa faelles direktoriat), ciała funkcjonującego w pionie bibliotek naukowych podległych Ministerstwu Nauczania, którego zadania byłyby następujące: planowanie, podział budżetów dla bibliotek, koordynacja współpracy między poszczególnymi placówkami przy wprowadzeniu elektronicznego przetwarzania danych itp. Przewidywano, że w pracach rady wzięliby udział także delegaci czytelników i władz uniwersytetu.

Jednakże nie wszystkim przedstawicielom bibliotek naukowych przypadł do gustu zaprezentowany wyżej projekt. Dyrektor Statsbibliotek w Aarhus, Karl V. Thomsen, opowiedział się za rozwiązaniem przedłożonym przez biblioteki publiczne. Chodziło mu o to, że w ten sposób wzmocnieniu ulegnie pozycja Biblioteki Państwowej jako Centrali Głównej dla bibliotek publicznych i będzie można zacieśnić jej związki z podległymi placówkami. Bez wątplenia jedną z ważniejszych funkcji, które księżnica w Aarhus pełni, jest właśnie rola Centrali Głównej (Overcentral) w stosunku do bibliotek publicznych, między którymi zresztą rozwija się ścisła współpraca w dziedzinie udostępniania zbiorów. W kraju wydzielono ponad 20 większych bibliotek publicznych, jak placówka przy Moelleparken w Aarhus, które funkcjonują jako biblioteki centralne dla innych, mniejszych bibliotek publicznych. Często zdarza się, że małe placówki nie są w stanie sprostać wymaganiom czytelników, gdyż określonych książek nie posiadają. Wtedy wysyłają zamówienie do najbliższej biblioteki centralnej, a gdy i tam nie można zrealizować zamówienia, przesyła się je do Kopenhagi, do Biura Informacji Bibliotecznej (Bibliotekernes Oplysningskontor). Zostało ono utworzone wraz z Państwowym Nadzorem Bibliotecznym w 1926 r., od 1961 r. prowadzi samodzielną działalność i podlega Ministerstwu Kultury. Zamówienia składają zarówno czytelnicy indywidualni, jak też instytucje, np. szkoły, szpitale, organizacje społeczne itp., a zadaniem Biura jest ustalenie, w której bibliotece naukowej w Danii czy też za granicą znajduje się dana książka. Chodzi tu głównie o literaturę, której Biblioteka Państwowa w Aarhus nie posiada w swych zbiorach. Problemy są najczęściej z pozycjami zagranicznymi, bo wszystkie duńskie, na mocy ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, powinna mieć księżnica w Aarhus (ustawa z 1902 r.) lub uznana obecnie za Narodowe Muzeum Książki Biblioteka Królewska w Kopenhadze (egzemplarz obowiązkowy otrzymuje od 1697 r.). Aby ułatwić czytelnikom poszukiwania, w Bibliotece Państwowej wydaje się od 1941 r. Katalog Centrali Głównej „Overcentralkatalog”, obejmujący nabytki literatury obcej. Początkowo ukazywał się raz na parę lat, a od 1951 r. co roku. Ponadto już od kilku lat pojawia się ogólnokrajowy katalog nabytków zagranicznych we wszystkich publicznych bibliotekach Danii. Od 1974 r. zestawia się go przy zastosowaniu systemu elektronicznego przetwarzania danych. Biuro Informacji Bibliotecznej prowadzi natomiast dwa alfabetyczne katalogi kartkowe oraz dysponuje dużym zbiorem bibliografii. Pierwszy katalog obejmuje tytuły odnotowane w zestawieniach akcesyjnych w latach 1908—1940. Są to nabytki literatury zagranicznej w duńskich bibliotekach naukowych. Drugi wykazuje pozycje z okresu od początku działalności Biura do współczesności, przy czym uwzględnia w dużej mierze literaturę zagraniczną będącą w posiadaniu większości duńskich bibliotek publicznych i naukowych. Ogółem oba katalogi liczą ok. 1,5 mln kart.

Przedstawione wyżej fakty przekonują, że na pewno warto doskonalić i usprawnić funkcjonowanie tak pożytecznej organizacji jak Overcentral w Aarhus. Tym kierował się zapewne dyrektor Thomsen, gdy przychylił się do propozycji ministra. Wydaje się jednak, że nie tylko dobro Centrali zadecydowało o takiej postawie. Karl Thomsen, socjaldemokrata, zmanifestował w ten sposób swoje poparcie dla

ministra, również socjaldemokracji, który komisję utworzył oraz dla innych członków partii socjaldemokratycznej, dominującej w komisji, dając jednocześnie przykład zespolenia ideologii politycznej ze sprawami nauki i kultury. Ukazuje to także mechanizmy funkcjonowania systemu politycznego w Danii, związki myśli społeczno-politycznej z różnymi sferami życia publicznego. Ilustruje, w jakim stopniu decyzje osobiste zależne są od rozwoju ogólnej sytuacji i przynależności organizacyjnej. Zresztą trzeba zaznaczyć, że inne partie polityczne były reprezentowane w komisji przez swoich członków i poprzez ich aktywną postawę wywierały określone piętno na końcowych postanowieniach. Wiele uwag krytycznych padło pod adresem niepełnej reprezentacji wszystkich organizacji zawodowych w poszczególnych grupach roboczych.

Ogólnie rzecz biorąc, zasugerowano utworzenie instytucji sterującej i koordynującej, ale bez dokonywania przesunięć resortowych. Projektodawcami byli bibliotekarze działający na niwie naukowej (forskningsbibliotekerer). Ostatecznie wyłoniło się więc rozwiązanie kompromisowe zakładające powstrzymanie się od zmian resortowych i powołanie do życia centralnego organu dla bibliotek naukowych, podległego Ministerstwu Kultury, pełniącego funkcję doradczą, koordynującą oraz zajmującego się planowaniem. Byłoby to w swym kształcie organizacyjnym ciałem kolegiałne podobne do Państwowego Nadzoru Bibliotek Publicznych (Bibliotekstilsynet).

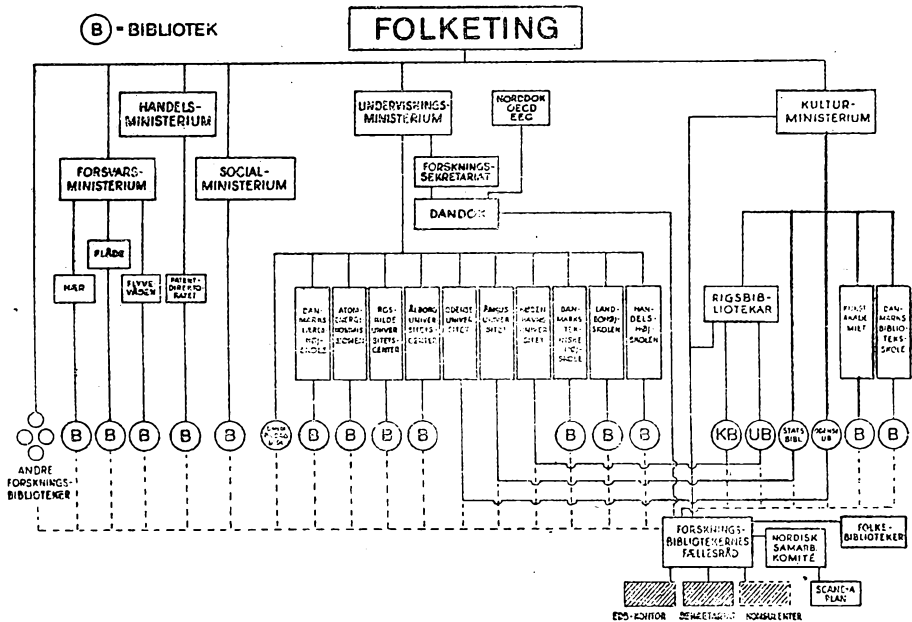
Do ministra kultury należał wybór odpowiedniej koncepcji, w oparciu o przedstawiony raport z 1979 r. Następnie zobowiązany był, przy pomocy komisji parlamentarnych, opracować projekt ustawy i przedstawić go w Folketingu. Tam z kolei powinna była odbyć się dyskusja i głosowanie. Ostatecznie projekt ten nie doczekał się szerszego omówienia na forum parlamentarnym, gdyż przedwcześnie zmarły minister kultury Matthiasen nie zdążył zaprezentować go posłom.¹⁰⁾

Tymczasem wśród bibliotek podległych Ministerstwu Nauczania nastąpiła polityczna mobilizacja. Zdecydowanie opowiadano się przeciw jakimkolwiek przesunięciom resortowym, odrywaniu bibliotek od uniwersytetów i co najważniejsze, zaczęto przekonywać polityków konserwatywnych do swoich propozycji. Posunięcie wydawało się ze wszech miar słuszne. Mniejszościowy rząd socjaldemokratyczny (następczyni Matthiasena była członkinią partii socjaldemokratycznej) musiał się liczyć z głosami opozycji. W takiej sytuacji łatwiej było wywalczyć pewne ustępstwa i uzyskać zamierzone wcześniej cele.

Urzednicy ministerialni, biorąc pod uwagę różne głosy i kuluarowe rozgrywki polityczne, opracowali projekt ustawy, ale nie udało się go przerworsować w czasie pierwszej debaty w parlamencie, wiosną 1982 r. Pani minister doszła więc do wniosku, że sprawy wspólnego zarządu, dyrekcji (faelles direktorat) nie jest w stanie rozwiązać. Wycofała się i latem 1982 r. zrelacjonowała wyniki swych starań w komisji parlamentarnej od spraw kultury (komisja wspomagała panią minister w tworzeniu nowego projektu).

Parę miesięcy później, we wrześniu 1982 r., sytuacja uległa radykalnej zmianie. Upadł rząd socjaldemokratyczny, Danią zaczęli rządzić politycy reprezentujący kierunek zachowawczy, konserwatywny. Głównym założeniem ich polityki wobec społeczeństwa w kraju dotkniętego kryzysem gospodarczym były oszczędności budżetowe. Równocześnie ideę reformy bibliotekarstwa duńskiego rzuconą przez socjaldemokratów można było uznać w zasadzie za przedawnioną. Nowy minister kultury Danii, pani Mimi Stilling-Jakobsen, nie była zobowiązana do respektowania i uwzględniania postanowień swojej poprzedniczki. Jeśli chodzi o ustalenia w dziedzinie bibliotekarstwa, to ograniczyła się do powtórzenia starej ustawy o bibliotekach publicznych. Zmieniła jednakże system ich dotowania. Wprowadziła zamiast dotacji refuzyjnych — blokowe, tzn. uzależniła wysokość sumy wydatkowanych na ten cel pieniędzy od ilości mieszkańców zamieszkujących obszar objęty działalnością danej biblioteki publicznej. Nie wysunęła natomiast żadnych propozycji odnośnie bibliotek naukowych. W lutym 1983 r. oznajmiła jedynie, że trzeba coś zrobić w zakresie centralnej administracji bibliotek. Zadowoliliaby się tu raczej tylko wydaniem kilku zarządzeń niż opracowaniem ustawy i forsowaniem jej w Folketingu.

Wiosną 1983 r. Socjalistyczna Partia Ludowa (Socialistiske Folkeparti — SF) zasugerowała, aby pani minister zobowiązała się do założenia organu centralnego do spraw bibliotek naukowych. Ta propozycja nie stanowiła oczywiście projektu ustawy. Był to rodzaj postanowienia czy decyzji określanej po duńsku jako beslutning. Miałaby ona skłonić Folketing do nałożenia na ministra kultury obowiązku rozwiązania problemu, o którym mówili członkowie Socjalistycznej Partii Ludowej. Z debaty, jaka odbyła się nad ową propozycją 20.04.1983 r. w Folketingu wynikało, że



Objaśnienia niektórych słów i skrótów występujących na schemacie

Handelsministerium
 Forsvarsministerium
 Haer
 Flaade
 Flyvevaaben
 Patendirektoriatet
 Socialdiministerium
 andre Forskningsbiblioteker
 NORDDOK
 OECD
 EEC
 KB
 UB
 Scandia — Plan

- Ministerstwo Handlu
- Ministerstwo Obrony
- wojsko (jednostki lądowe)
- marynarka wojenna
- lotnictwo
- Urząd Patentowy
- Ministerstwo Opieki Społecznej
- inne biblioteki naukowe
- biuro dokumentacji ds. Skandynawii
- organizacja ds. współpracy i rozwoju
- Wspólny Rynek, EWG
(European Economic Community)
- Det Kongelige Bibliotek
(Biblioteka Królewska w Kopenhadze)
- Universitetsbibliotek (Biblioteka Uniwersytecka w Kopenhadze)
- w 1955 r. z inicjatywy Szwecji, zapoczątkowano dobrowolną współpracę bibliotek naukowych Danii, Norwegii, Finlandii i Szwecji w dziedzinie gromadzenia zbiorów. Poszczególnym bibliotekom zostały przydzielone odpowiednie dziedziny wiedzy (spośród 80), w zakresie których powinny zbierać literaturę (czasopisma, druki zwarte, serie wydawnicze, itp.). Obecnie można przyjąć, że Scandia—Pan w swej pierwotnej formie nie istnieje. Współpraca między krajami skandynawskimi jest bardzo luźna i prowadzona na mniejszą skalę. Zachowały się instytucje, które miały stanowić podstawę współpracy. W Danii np. działa Instytut do Badań Azji, w Szwecji zaś Instytut do Badań Afryki.

świadomość o roli bibliotek naukowych w społeczeństwie była znacznie wyższa niż przedtem, pomimo rządowego programu oszczędności. Można było także zauważyć, jak wielką rolę w trudnych czasach kryzysu odgrywała w życiu publicznym informacja naukowa. Tak więc problemy organizacji bibliotekarstwa duńskiego nie zostały ostatecznie rozwiązane. Na ten temat będą musieli wypowiedzieć się także członkowie komisji parlamentarnej. Poza tym konieczna jest dyskusja w Folketingu. Ponieważ projektodawcą był członek partii opozycyjnej, zrodziła się obawa, że rząd nie zechce uwzględnić tych spraw w swoim kalendarzu i zająć się nimi. Socjalistyczna Partia Ludowa nie nalegała zresztą na szybkie rozpatrzenie wysuniętych przez siebie propozycji. Raczej widać było, że pozostawiła pani Stilling-Jakobsen więcej czasu, aby ta opracowała ustawę lub podjęła konkretne kroki w celu znalezienia rozwiązania na drodze administracyjnej.

Pod koniec 1983 r. sytuacja polityczna w Danii skomplikowała się tak bardzo, że na początku 1984 r. rozpisano niespodziewanie wybory powszechne. Wydawało się, że konserwatyści będą musieli odejść. Nowy układ sił politycznych mógł nieco zmienić bieg rzeczy w sprawach bibliotecznych. Nic takiego jednak się nie stało. Rząd utrzymał się, a konserwatyści potwierdzili tym samym swoją dość mocną pozycję w systemie politycznym Danii. Natomiast wiosną 1984 roku Ministerstwo Kultury zgłosiło propozycję stworzenia Urzędu Państwowego (Rigsbibliotekarembetet) tylko dla bibliotek naukowych, zamiast wspólnego zarządu centralnego (faelles direktorat). Wspólna Rada Bibliotek Naukowych przedyskutowała ją i zaaprobowała. Państwowy Nadzór Biblioteczny (Bibliotekstilsynet) zostałby utrzymany i miałby współpracować z nowo utworzonym Urzędem. Przewiduje się również zracjonalizowanie działalności Biura Informacji Bibliotecznej (Bibliotekernes Oplysningskontor), jak również umieszczenie tej instytucji na stałe, ze zmniejszoną obsadą, w Bibliotece Państwowej (Statsbibliotek) w Aarhus. Z innych spraw ogólnych można przytoczyć wiadomość, że planuje się także powołanie wspólnej komisji, która zajęłaby się wypracowaniem warunków do nawiązania współpracy między bibliotekami publicznymi i naukowymi.

Na koniec wypada stwierdzić, że bibliotekarstwo duńskie przeżywa obecnie okres przemian, reorganizacji i poszukiwań nowych metod działania. Rozwój cywilizacji w połączeniu z szerokim strumieniem informacji z różnych dziedzin wiedzy zmusza biblioteki do ciągłego rozwoju i dostosowywania się do zmieniających się warunków. Zapewne jeszcze nie raz dojdzie do ostrej konfrontacji poglądów czy propozycji na ten temat. Bibliotekarze będą dyskutowali nie tylko w swoim gronie, ale również przedstawią wnioski ze swoich narad na szerszym forum publicznym, aby w toku wymiany myśli wypracować optymalny model organizacyjny bibliotekarstwa duńskiego. Ważne jest także i to, aby proces centralizacji nie dokonał się brutalnie, jedynie w oparciu o prawa ekonomii, o bilans wydatków i dochodów. Chyba nie mniej istotne jest uwzględnienie odrębności poszczególnych bibliotek oraz ich tradycji historycznej.

PRZYPISY

1) Niniejsza praca powstała na kanwie rozmowy, którą przeprowadziłem w czerwcu 1983 r. z Panem Nielsem Christianem Nielsenem, kierownikiem Oddziału Katalogowania Rzeczowego (Afdelingen for systematisk katalogisering) w Bibliotece Państwowej (Statsbibliotek) w Aarhus, członkiem Wspólnej Rady Bibliotek Naukowych (Forskningsbibliotekernes Faellesraad), gdzie reprezentuje Bibliotekę Uniwersytecką w Esbjerg. Dane uzyskane w 1983 r. uzupełniłem otrzymanymi korespondencyjnie informacjami o aktualnej sytuacji w bibliotekarstwie duńskim. W tym miejscu chciałbym złożyć Panu Nielsenowi serdeczne podziękowanie za okazaną mi życzliwość oraz za interesujące przedstawienie spraw, którymi obecnie żyją bibliotekarze w Danii.

2) Kommune — obwód, okręg; jednostka administracyjna w Danii. Cały kraj został podzielony na 14 okręgów (amtskommune); Kopenhaga i Frederiksberg są miastami wydzielonymi. (Dane: Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1978, T. 1, s. 555).

3) Wpływ państwa na rozwój bibliotek publicznych jest widoczny najbardziej w sferze finansowej. Dotacje państwowe do budżetu wydatkowanego na cele biblioteczne w poszczególnych komunach wynoszą 20 %.

4) Celem konsystorium jest koordynacja działania bibliotek instytucyjnych, a więc planowanie i ustalanie jednolitej linii ich rozwoju. W nowych ośrodkach akademickich dyrektor biblioteki uniwersyteckiej jest członkiem konsystorium, ale bez prawa głosu. Biblioteki instytucyjne nie mają swych bezpośrednich przedstawicieli w tej organizacji, gdyż reprezentują je przedstawiciele danego wydziału, do którego biblioteka należy. W ramach konsystorium działa jednak komisja biblioteczna, do której wchodzi nauczyciele akademicy i pracownicy bibliotek instytucyjnych.

Inaczej wygląda sytuacja w Kopenhadze i Aarhus, gdzie Biblioteka Królewska i Biblioteka Państwowa są niezależne od wyższych uczelni. Dyrektorzy obu placówek nie są członkami konsystorium, ale np. w Aarhus istnieje komisja współpracy z Uniwersytetem, w jej ramach powstała grupa kontaktowa, która częściej spotyka się z władzami uczelni i dyskutuje nad problemami biblioteki.

5) Profil gromadzenia regulowały przepisy wydane w 1927 r. Te postanowienia były wynikiem prac specjalnej komisji utworzonej prawdopodobnie przez Ministerstwo Kultury lub bezpośrednio przez parlament. Dokument ów przedstawiał sytuację w zakresie gromadzenia w bibliotekarstwie duńskim i zalecał powołanie do życia organów centralnych, które sprawowałyby nadzór i kierownictwo zakupów książek. Każdej bibliotece przyporządkowano określoną dziedzinę wiedzy i polecono gromadzenie literatury z tej dziedziny. Wyżej wymienione zalecenia dotyczyły głównie bibliotek kopenhaskich.

6) Reprezentanci obu kierunków bibliotekarstwa duńskiego byli zgodni, że utworzenie organu sterującego działalnością bibliotek jest konieczne, natomiast różnie pojmowali jego funkcje. Przedstawiciele bibliotek publicznych opowiedzieli się za powstaniem Rady Bibliotecznej (Biblioteksraad), która zajęłaby się zarówno ich sprawami, jak również rozwiązywałaby problemy bibliotekarstwa naukowego. Reprezentanci bibliotek naukowych natomiast zaproponowali stworzenie Wspólnej Rady Bibliotek Naukowych (Forskningbibliotekernes Faellesraad), z zastrzeżeniem, że w jej kompetencji znajdowałyby się tylko sprawy bibliotekarstwa naukowego.

7) Członków komisji mianował minister. Wolne miejsca w ośmiu podkomisjach obsadzili wyznaczonymi przez siebie delegatami zarządy organizacji personalnych poszczególnych bibliotek.

8) W Danii, podobnie jak w innych krajach, biblioteki różnią się między sobą wielkością. Można więc mówić o pewnej hierarchii. O odrębności decyduje także profil gromadzenia i specjalizacja bibliotek w zbieraniu literatury z określonych dziedzin wiedzy. Gdyby nowy organ decydował o wielkości budżetu i jego podziale, to poprzez odpowiedni sposób przydzielania pieniędzy miałby wpływ na rozwój poszczególnych placówek.

9) Zadania bibliotek publicznych w życiu społecznym Danii omówił Karl Thomsen w swym artykule zatytułowanym „Rola bibliotek duńskich w oświacie pozaszkolnej”, zamieszczonym w „Zeszytach Przekładów”, 1957, nr 1, s. 1–18. Autor przedstawił funkcje sieci bibliotek centralnych w udostępnianiu książek. Podkreślił, że przed bibliotekami otwierają się możliwości w upowszechnianiu kultury i oświaty poprzez urządzenie dyskusji z udziałem czytelników, pisarzy i krytyków literackich, rozwijanie współpracy bibliotek z ośrodkami studiów wieczorowych i z kółkami zainteresowań, organizowanie wieczorów autorskich i praca z młodzieżą. Karl Thomsen stwierdził, że powszechny dostęp do literatury przyczynił się w dużym stopniu, dzięki różnym formom samokształcenia, do podniesienia poziomu oświaty społeczeństwa duńskiego. Ponadto książka stała się ważnym elementem oddziaływania wychowawczego wśród dzieci i młodzieży.

10) Następczynią Matthiasena została Lise Oestergaard.

LITERATURA UZUPEŁNIAJĄCA

Birkelund Palle, *The Danish Research Library System*. Copenhagen 1973.

DF — *Revy, udgives af Danmarks Forskningsbiblioteksforening*, Koebenhavn 1984, Nr 4, 7. årgang.

Uwaga! Czasopismo wydaje Związek Bibliotek Naukowych Danii. Sekretariat organizacji mieści się w Kopenhadze. W numerze 4. skrótowo przedstawiono najnowsze propozycje Ministerstwa Kultury z dn. 2.05.1984 r., nadesłane do Wspólnej Rady Bibliotek Naukowych. Artykuł ukazał się między stronami 88–89 i został zaopatrzony we własną paginację od 1 do 4 (liczy 4 strony).

Koch — Kløse Abel, *Das wissenschaftliche Bibliothekswesen Daenemarks in der Gegenwart*, „Zeitschrift fuer Bibliothekswesen und Bibliographie”, Frankfurt am Main 1971, Jahrgang XVIII, s. 1–18.

Lerikon des Bibliothekswesens. Leipzig 1974

Thomsen Karl, *Rola Bibliotek duńskich w oświacie pozaszkolnej*. „Zeszyty Przekładów”, 1957, nr 1, s. 1—18.

Thorsen Leif, *Die daenischen Volksbuechereien*. Kopenhagen 1977.

Torffing Grethe, *Das Zusammenwirken eines Bibliothekssystems. Die oeffentlichen Buechereien in Daenemark*. Bibliotekscentralens Forlag 1977.

Zeszyty Przekładów (Wyd.: Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa), Warszawa 1957, nr 1.

Andrzej **KEMPA**

KRASICKI O KSIĄŻCE I O CZYTANIU

„Znajdziesz mnie zawsze w moim gotyckim zamku, w mym czerwonym pokoju, w moim adamaszkowym fotelu, obok mego marmurowego kominka, w moim czarnym stroju, z mym zielonym pierścieniem, przy mahoniowym stole, z książką lub teką sztychów przed sobą” — taki oto konterfekt przedstawił X. B. W. w liście do przyjaciela pisany w Heilsbergu 4 października 1781 r. Konterfekt ten jest tak plastyczny, że zamknąwszy oczy możemy sobie wyobrazić autora listu pochylonego nad księgą lub manuskrytem w zaciszu gotyckiego czternastowiecznego zamku biskupów warmińskich. W innym znów liście, pisany „imieniem brata do siostry” (Brygidy? Marianny?), najpewniej w tymże samym okresie, snuł dalej książdz biskup swą sielankową opowieść: „Czas poobiedni przykry, zwłaszcza w lecie, więc trawi go z nas każdy jak może; ja około trzeciej śpieszę do biblioteki i zasiadam nad książkami.

I dobrze się czas tak trawi,
Czas, co uczy, czas co bawi
Dobra sprawa z umarłymi,
Powieściami oni swymi,
Czyli uczą, czyli łudzą,
Ten dar mają, iż nie nudzą.

O wszystkich księgach tego mówić nie można; i owszem gdyby rzecz ściśle wziąć, przywilej nienudzenia dosyć rzadki. Biblioteka jednak tutejsza dosyć liczna, a w niej ksiąg starych najwięcej”.

Obowiązki gospodarza nakazują wszelako oddalić się od swych „przyjaciół bez interesu”, „domowników bez naprzykrzenia” i zejść na wieczerzę, po której siudzy rozstawiają stoliki do kart, X. B. K. wzdycha tymczasem:

I com w księgach bawił bohaterów walką,
Potykam się walecznie i z królem i z kralką...

Współczesny poecie Stanisław Kostka Potocki w „Pochwale Ignacego Krasickiego” (1816) przypomniał, że „w tej to heilsberskiej ustroni otoczył się wybornym księgozbiorem, co całą stał się jego pociechą. W tak smutnych dla ojczyzny czasach za szczęśliwego można uważać Krasickiego, że się w lepsze przenosić umiał i żyć z ludźmi, którym wiecznotrwałe ich dzieła umrzeć nie pozwoliły i co z głuchych grobów obcują z wiekami głosem nie mogącym nigdy oniemieć”.

Krasicki nie miał nic wspólnego z ascetyzmem średniowiecznych książąt Kościoła, był natomiast nieodrodnym dzieckiem wieku Oświecenia, uosobieniem tych cnót i przywar, które nosiło francuskie rococo i niemiecki galante Zeit. Najlepiej te cechy charakteru młodego biskupa, który dopiero co dochrapał się bogatej diecezji warmińskiej, dostrzegł współczesny mu anonimowy wierszopis:

Biskup warmiński, gładysz gładkich sentymentów,
Nie lubi mieć o wiarę trudów i zakrętów.
Czyli w tej, czyli w owej wierze, żyć jest jedno,
Lepiej zawsze w rozkoszy, niż tam kędy biedno.

Gdy idzie o kwestie wiary, opinia wierszopisa jest krzywdząca, stanowi duchownemu i religii pozostał bowiem Krasicki wierny do końca życia, zmarł przecież jako wysoki dostojnik Kościoła — arcybiskup gnieźnieński. Prawdą jest natomiast, że był sybarytą, a oświecony libertynizm dodawał uroku poecie, był zresztą w owych czasach przywilejem ludzi prawdziwie wykształconych.

Wykształcenie uzyskał na tyle wszechstronne, na ile pozwoliły warunki domowe magnackiej rezydencji Sapiehów w Wisznicach, a potem w kolegium jezuickim we Lwowie. Na dwór Sapiehów pojechał z rodzinnego Dubiecka jako siedmioletni chłopiec. Matka, Anna ze Starzechowskich, obarczona licznym potomstwem, niewiele zapewne mogła poświęcić uwagi najstarszemu synowi. Nie miał o to żalu Krasicki jako niespełna dziesięcioletnie dziecko, nie mógł mieć żalu i potem, jako dorosły człowiek, gdy pisał: „Zbyt uczone czytelnictwa nie powinny być płci niewieściej być zatrudnieniem, nie dlatego, iżby zdatnej ku zrozumieniu i nauczeniu się pojętności nie miały, ale zbyteczne w nauki zacieczenia wiele czasu zabierając, odejmują sposobność do pełnienia innych obowiązków, a te są dosyć liczne i istotne w stanie przyszyłych małżonek i matek”.

Raczej dopiero w Wisznicach mógł gdzieś znaleźć książkę zapomnianą przez wszystkich. Może zatem jakaś reminiscencja z dzieciństwa nakazała Krasickiemu przemówić głosem Mikołaja Doświadczyńskiego (1778): „Wszedłszy raz do apteczki (...) znalazłem w kącie Historię o Aleksandrze Wielkim. Zadziwiony, że się mogła w języku polskim znaleźć insza jakaś księga, oprócz nabożnych, wziąłem ją i zaniosłem do stancji z mocnym przedsięwzięciem, że ją będę czytał”. Nauka w kolegium i lektury zalecane w programie szkolnym nie pozwalały zapewne na pogłębianie zainteresowań. Wprawdzie nie wpadła mu podczas kanikuly w ręce, jak Doświadczyńskiemu, sentymentalna historia o przygodach Koloandra wiernego, ale mogło być podobnie jak w „Doświadczyńskim”: „Ta tedy jejmość pani Podstolina, wszcząwszy raz dyskurs o czytaniu ksiąg, powiadała całej kompanii, jako za jej czasów w Warszawie i damy i kawalerowie czytali Koloandra wiernego (...) Czytanie Koloandra wiernego wzbudzało we mnie nieznacznie chęć do kontynuowania sentymentalnej zaczętej przez pana Damona edukacji”. Może tym fikcyjnym Damonem z powieści był autentyczny bywalec francuskich dworów i obieżyświat zarazem pułkownik Jan Karol von Block, wychowawca młodych wojewodzców i rezydent sapieżyńskiego dworu. Trzytomową powieść Giovanni Ambrosio Mariniego

„Colloandro sconosciuto” (1640) mógł przeczytać Krasicki dopiero w przekładzie polskim pt. „Koloander wierny, Leonildzie przyjaźni dotrzymujący” w 1762 r.

Po ukończeniu 16 roku życia Ignacy został klerykiem seminarium księży misjonarzy w Warszawie i dopiero teraz nartafiamy na ślady regularnej lektury młodego księżyka, której dostarczał mu nie tyle skromny zapewne księgozbiór seminaryjny, ile biblioteka Załuskich przed niespełna czterema laty oddana do użytku publicznego. Krasicki notował wówczas w seksternie wypisy z lektur, opatrując manuskrypt niewinnym z pozoru tytułem „Zbiór wierszy nabożnych, moralnych i zabawnych”. Pierwszy to ślad czytelnictwa i pierwszy sygnał pasji kolekcjonerskiej, której nie sposób było inaczej dać upust w zakonnej celi i bez stosownych funduszków. Pieńiądze kapały wolno i nieregularnie z odległego Dubiecka, a późniejsza koadiutoria opactwa wąchockiego też nie dawała spodziewanych intrat. Dopiero objęcie rządów przez Stanisława Augusta Poniatowskiego otworzyła przed układnym, o milej powierzchni kanonikiem drogę do wielkiej kariery. Rozpoczął ją 28 grudnia 1766 r., przyjmując z rąk nuncjusza papieskiego sakrę biskupią i zwierzchnictwo nad Warmią i Sambią wraz z tytułem książęcym i godnością senatora Rzeczypospolitej.

Nareszcie ustały dotychczasowe kłopoty finansowe, bogate biskupstwo warmińskie dawało bowiem dochód około 400 tysięcy złotych rocznie, co pozwoliło młodemu biskupowi na zaspokojenie namiętności kolekcjonerskiej. A przy okazji stary zamek, pamiętający czasy Piastów pomorskich, zawierał nielada skarby: bibliotekę i archiwum, znajdujące się prawdopodobnie w opłakanym stanie. Nie zachował się żaden opis biblioteki kanoników warmińskich z roku, w którym Krasicki zapoznawał się z inwentarzem ruchomym przejmowanym po poprzedniku, zmarłym niedawno w Lidzbarku biskupie Adamie Stanisławie Grabowskim. Być może obraz ten stanął przed oczami X. B. W., gdy powstawał w zamyśle concept „Myszeidy”:

Gmach był niezmierny mniszego klasztoru,
Od dawnych czasów używany marnie,
Pierwszego bowiem zamysł fundatora
Tam ustanowił niezmierną księgarnię;
A porzuciwszy marność, która uczy,
Tego się jęła, co karmi i tuczy.

Ledwo czytelnych książek folijały
Ojciec kanafarz lepiej dysponował:
Co przedtem próżno na pulpitych stały,
On tam ozory, szynki uszykował;
Pargaminami zwijał specyjały
I aby imbir i pieprz się nie psował,
Pogańskie pisma i stare kroniki,
Lepiej użyte, poszły na funciki.

To tekst z 1774 r., a w cztery lata później podobna refleksja w pieśni III „Mochomachii”:

...Wiem z dawnej powieści,
Że tu w klasztorze jest biblijoteka;
Gdzieś tam pod strychem podobno się mieści
I dawno swego otworzenia czeka.
Był tam brat Alfons, lat temu trzydzieści,
I z starych książek poodzierał wieka.
Kto wie? może się co znajdzie do rzeczy (...)

I znalazło się, znalazło tyle, że książd biskup mógł niebawem przystąpić do pisanania dzieła tak erudycyjnego, jakim był „Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabetu ułożonych” — pierwsza w nowoczesnym rozumieniu tego słowa encyklopedia polska (1777, druk. Warszawa: M. Gröll, 1781). Pod hasłem **Bibliotheca** znajdujemy krótkie a zarazem lapidarne wyjaśnienie: **skład ksiąg w jednym miejscu**. Krasicki, autor hasła, podkreślił kilkakrotnie publiczny charakter księżnic fundowanych przez Ptolemeusza Filadelfosa w Aleksandrii i Attalosa króla Pergamonu. Nie mógł sobie odmówić Krasicki, były czytelnik biblioteki Załuskich, przypomnienia współrodakom, że „zasłużył na nieśmiertelną ojczyzny wdzięczność Józef Załuski, który liczną swoją bibliotekę publicznemu dobru poświęcił”. Niewielkie rozmiarami hasło encyklopedyczne rozrosło się z czasem do rozmiarów sporego traktaciku o bibliotekach i ich roli w życiu społecznym: „Zamiar biblioteki nie inny być powinien nad użyteczność, jeżeli więc tego się zakładający trzymać zechce, trzeba, iżby się nad prawdziwą istotą użyteczności zastanowił, a ta jest, iżby czytelników oświecańszymi i lepszymi czyniła”. Nic dodać, nic ująć — nie zestarzała się idea księcia biskupa mimo z górą dwustuletniego dystansu czasowego.

Czasem odzywa się w Krasickim libertynie pisarz moralista, jak chociażby wtedy gdy mówi o szkodliwości romansów: „Za ostatni rodzaj romansów kłaść należy te, które się obyczajności istotnie sprzeciwiają, a którymi na nieszczęście zarzuceni jesteśmy (...) Z tego to czytelnictwa pleć nawet, którą niegdyś wstydliwą zwano, nauczyła się nie rumienić (...)” Apeluje też pisarz do młodych panien, a raczej do ich opiekunek, przestrzegając: „Nic niebezpieczniejszego być nie może dla młodych panien nad czytanie sentymentalnych romansów. Nie mając one żadnego doświadczenia, nabijają sobie głowę tym co czytały, nie zastanawiają się nad tym, iż czytały bajki, chcą być heroinami. Stąd maksymy skażone, sposób myślenia nadzwyczajny, dziwactwa, wzgarda dobrych przykładów”. Oczywiście przestrogi Krasickiego nie zahamowały czytelnictwa sentymentalnych romansów przez młode damy, czego dowodem lektura „żony modnej”:

A ja sobie rozmyślałam pomiędzy cyprysy,
Nad nieszczęściem Pameli albo Heloisy...

W sukurs biskupowi pośpieszyła (również bez powodzenia) jakaś bliżej nie znana autorka moralizatorskiego traktatu „Córki kochanej Ojczyzny” (Sandomierz 1786), występując ostro przeciwko modzie czytania zatruwających wyobraźnię romansów: „Czytanie romansów jest najniebezpieczniejsze, dlatego zbytecznego ich używania radzić nie chciałabym; fałszem tylko rozum zarażają. Romans nie będąc nigdy z prawdy wzięty, zapala imaginacją, osłabia wstyd, nierząd w serce wprowadza, i byleby cokolwiek młoda osoba miała do miłości łatwość, przyspiesza i przynagla wydanie tej skłonności (...)”

Najbardziej może znany i rozpowszechniony, aż stał się w części finansowej przysłowiem, jest fragment pieśni III „Monachomachii”:

...w księgach i czytaniu
Cała treść rzeczy, żal mówić przymusza:
Minęły czasy szczęśliwej prostoty,
Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty!

W „Panu Podstolim” (1778) dał Krasicki przegląd księgozbioru prywatnego zgodnego z definicją współczesnego bibliofilstwa. Samo wyliczenie ksiąg zawartych w do-

mowym księgozbiorze Polonusa starej daty zajęłoby w tym szkicu sporo miejsca, dodajmy, że w lidzbarskim księgozbiorze X. B. W. znajdowało się zapewne sporo pozycji wspomnianych w „Panu Podstolim”, co zresztą potwierdza „Specyfikacja ksiąg w bibliotece po śp. J. O. Xciu Krasickim arcybiskupie gnieźnieńskim pozostałej”.

Bskup kolekcjoner przewiózł swoją bibliotekę do pałacu prymasów w Skierniewicach zaraz po wyniesieniu na stolicę arcybiskupią gnieźnieńską. Były to już ostatnie lata pracowitego życia Krasickiego. Zaraz po jego śmierci przystąpiono do licytacji bogatych zbiorów dzieł sztuki i wyposażenia pałacu; księgozbiór nie uległ rozproszeniu, częściowo przejęty przez kolegiatę łowicką, częściowo zaś przez Liceum Warszawskie za sprawą jego rektora Samuela Bogumiła Lindego. Po pewnym czasie zbiory Liceum trafiły do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, by wraz z nią podzielić los tragicznej ekspatriacji zbiorów bibliotecznych do Petersburga po upadku powstania listopadowego. Tu i tam trafiają się dziś jeszcze szczątki bogatej niegdyś biblioteki wielkiego poety-bibliofila Ignacego Krasickiego, który tak kiedyś pisał o księgach: „Czytanie i smak w nauce najdzielniejszym sposobem do przewyciężenia nudności. Książka nierozdzielny towarzysz, przyjaciel bez interesu, domownik bez nieprzykrycia, do niej się w każdej porze udać można. W zasępieniu rozweseli, w tęsknocie zabawi, w każdej okoliczności nauczy i wesprze, byleby się do takich udawać, które tchną nauką i cnotą”.

ANNA ŻALIK
LESZNO

Z KSIĄŻKĄ WŚRÓD CHORYCH

Biblioteka Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie powstała w roku 1949. Z jej istnieniem spłotła się działalność p. Agafii Bauer, długoletniego kierownika tej biblioteki.

Kol. Agafia Bauer urodziła się w miejscowości Nowozybkow (ZSRR). Znajomość z bibliotekarstwem zawarła od wczesnych lat życia — pomagała prowadzić bibliotekę szkolną, pracowała w bibliotece należącej do kopalni w Donbasie i w bibliotece szpitalnej. Dwa lata studiowała medycynę, co wywarło — jak się wydaje — pewien wpływ na jej osobowość, na późniejszą decyzję objęcia pracy w kościańskim szpitalu oraz głębsze zrozumienie potrzeb i cierpień człowieka.

W chwili przejmowania Biblioteki Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych

przez p. Agafię Bauer księgozbiór tej placówki liczył 1160 woluminów, w większości pochodzących z darów, zwłaszcza jeśli idzie o literaturę piękną. Z biegiem czasu księgozbiór zaczął się rozrastać dzięki funduszom związków zawodowych. Przeprowadzono inwentaryzację, skatowano książki i połączono je w jednolitą całość z wyodrębnieniem działów według dziedzin wiedzy, tworząc w ten sposób bibliotekę w całym znaczeniu tego słowa. Był to już zorganizowany zbiór wydawnictw, zapewniający zaspokajanie potrzeb czytelników szpitala oraz dalsze celowe gromadzenie księgozbioru. Sukcesem stało się uzyskanie odrębnego pomieszczenia dla biblioteki.

Tymczasem w szpitalu rozwijało się życie kulturalne. Zespół złożony z kilk-

osób prowadził zajęcia kulturalno-oświatowe, dostarczając pacjentom pożytecznej i kształcącej rozrywkę. W programie znalazły się między innymi sztuki teatralne, koncerty żywych i wieczory poezji, organizowane systematycznie dwa razy w tygodniu. Nie poprzestając na zajęciach w bibliotece, p. Agafia włączyła się w urt tej działalności i stała się inspiratorem wielu atrakcyjnych imprez. Ci, którzy pamiętają te lata, twierdzą, że była duszą tych poczyną.

Ale życie ma swoje prawa, z którymi trzeba się liczyć. Pani Bauer opuściła na pewien czas „swoją” bibliotekę. W latach 1958—1961 pracowała w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kościanie, prowadząc jednocześnie biblioteki w Szpitalu Powiatowym oraz w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Jak temu podołała, wychowując jednocześnie kilkoro dzieci, jej jednej wiadomo.

Do Biblioteki Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych wróciła w roku 1961. Zaczęło się zakładanie punktów bibliotecznych w oddziałach szpitala; najpierw w miejscowościach najbardziej oddalonych. Powstały więc punkty dla dorosłych — w Wonięściu, Siekowie i Czarkowie oraz dla dzieci — w Mościskach i Cichowie. Ich prowadzeniem zajęły się pielęgniarki oddziałowe. Z biegiem czasu utworzono nowe punkty. Obecnie jest ich dwanaście. Dysponują księgozbiorem składającym się z literatury pięknej i fachowej dla personelu medycznego (lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, laborantek itd.). Punkty w oddziałach dla dzieci i młodzieży wyposażone są w pomoce do nauki — lektury szkolne, atlasy, różnego rodzaju słowniki itp. Zbiory znajdujące się w punktach dochodzą do 1500 woluminów na jeden obiekt. Często wymiana i uzupełnianie księgozbiorów wpływają na atrakcyjność punktów, a tym samym na zainteresowanie nimi pacjentów.

W bibliotece szpitala najliczniej reprezentowany jest, poza literaturą piękną, księgozbiór z zakresu psychologii i psychiatrii, znaleźć tu jednak można także książki z różnych dziedzin wiedzy: filozofii, religioznawstwa, nauk społecznych i politycznych, nauk matematycznych i przyrodniczych, medycyny, nauk stosowanych, sztuki, nauk technicznych, językoznawstwa, historii i teorii literatury. Nie brak także opracowań literackich, tak bardzo potrzebnych uczącym się. Korzystają z nich również czytelnicy spoza szpitala, głównie studenci. W bibliotece istnieje wolny dostęp do półek, pozostawiający zarówno pacjentom, jak i innym osobom możliwość samodzielnego poszukiwania in-

teresującej ich lektury. Przejrzyście ustawiony księgozbiór ułatwia dotarcie do poszczególnych pozycji, dodać bowiem należy, iż nie wszyscy przybywający tu chorzy zetknęli się już z taką formą udostępniania.

Wśród działań i środków zmierzających do stałego powiększania kręgu czytających wymienić trzeba między innymi pogadanki na temat książek, prowadzone w oddziałach. Bibliotekarki (bo są już dwie koleżanki, o czym później) wygłaszają je systematycznie od lat, wplatając krótkie fragmenty wierszy i ciekawej prozy.

Cały księgozbiór biblioteki liczy obecnie około 20 tysięcy woluminów. Prowadzi się stałą kontrolę księgozbioru, obejmującą sukcesywnie jego kolejne partie. Daje to jasny obraz stanu zbiorów, co przy ciągłej wymianie w punktach ma duże znaczenie. Biblioteka posiada zbiór „książek mówionych”, z których korzystają pacjenci, jednak obsługa należy do bibliotekarek. Powrócimy jeszcze do nich.

Z chwilą otwarcia pierwszego kursu bibliotekarskiego w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie z Oddziałem w Poznaniu p. Agafia Bauer zapisała się w poczet jego słuchaczy. Uczestniczyła również w kursach specjalistycznych w Jarocinie i Poznaniu, wyznaczając zasadę nieustannego doskonalenia swoich możliwości.

Od roku 1978 kierownictwo Biblioteki dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych objęła p. Krystyna Bąk, córka pani Agafii. Z wykształcenia jest bibliotekoznawcą; poprzednio pracowała w bibliotece „Metalchemu” w Kościanie, ukończyła kilka kursów specjalistycznych. Pani Agafia nie rozstała się z Biblioteką Szpitala, pracuje nadal w niepełnym wymiarze godzin, opiekując się przede wszystkim punktami w oddziałach.

Biblioteka kościańskiego Szpitala miała, jak każda inna biblioteka, swoje cienie i blaski. Do tych ostatnich należy uzyskanie w latach siedemdziesiątych trzeciego miejsca we Współzawodnictwie Bibliotek Zakładowych oraz drugiego — podczas Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, kiedy to Bibliotece przyznano nagrodę w wysokości 10 tysięcy zł, a p. Agafii Bauer 3 tysiące zł. Dodać tu jeszcze trzeba liczne dyplomy i listy pochwalne skierowane do Biblioteki i jej kierownictwa przez władze związkowe i administracyjne dawnego województwa poznańskiego.

W jesieni 1984 r. odbyło się w Bibliotece Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie

Chorych seminarium bibliotekarzy z udziałem mgr Wandy Kozakiewicz z Wrocławia, znawcy zagadnień biblioterapii. Dyskutowano problemy tego działu psychologii czytelnictwa, wiążącego się z medycyną, pedagogiką i socjologią, rozpatrując je w aspekcie teoretycznym i praktyki codziennego dnia. Koleżanki z Kościana wiedzą, że praca z czytelnikiem chorym, nietypowym, nieraz może niebezpiecznym, często zmieniającym się wymaga wyczułonej metody postępowania, wyrozumiałości, znajomości psychiki, intuicji i taktu. Zastanawiają się nad pytaniem: czy książka ułatwia poznanie człowieka, czy też poznawszy człowieka łatwiej jest zrozumieć treści zawarte w książkach, czy może obie sprawy przenikają się nawzajem.

W rodzinie kol. Agalii Bauer istnieją niemal tradycyjne więzi z bibliotekarstwem. Wszyscy pomagali w niektórych zajęciach w Bibliotece, a już z reguły przy konserwacji książek. Cała też rodzina posiada własny, umiejętnie dobiegany księgozbiór, daleko powyżej tysiąca pozycji każdy z członków z osobna. Poszczególne zbiory domowe są skatalogowane. Zdradzając sekret rodzinny dodajmy jeszcze, że czternastoletnia córka obecnej pani kierownik Biblioteki sposobi się duchowo i jak najbardziej serio do zawodu bibliotekarza.

Obie koleżanki z Biblioteki Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie wyróżnione zostały Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, obie też należą do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, interesując się żywo jego działalnością.



Cena 30,— zł

ISSN-0208-4333

indeks 35262

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00953
WARSZAWA, tel. 27-52-96 i 27-08-47.

Adres redakcji: Pl. Curie-Skłodowskiej 5, 60-965 POZNAŃ, skr. poczt. 5, tel. 31-32-19,
31-33-68.

Papier ilustr. kl. V 70 g, obj. 2,5 ark. druk., 4,0 ark. wyd., nakład 15 000+25 egz.

WARUNKI PRENUMERATY: Roczna — 360 zł, półroczna — 180 zł (cena jednego
numeru 30 zł) wpłaty na konto NBP W-wa, IV OM 1049-4040-132.

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne, ul. Wojska Polskiego 128.

Zam. nr 98/13.10/I. Nakład 15 000+25. J-1.